ŚRODA |27|09|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA

137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ZDROWIE

STREFA 3 MŁODOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 315 NR 179 (21131)

Fot. pixabay

SPORT CODZIENNIE

O DERBACH SIĘ NIE ROZMAWIA \20

GABI: CÓRKA YURKA ZE SZCZYTNA \22

CZWARTY MISTRZOWSKI TYTUŁ „STANIKA” \23

KAŻDY CHCIAŁBY MIEĆ DOBRĄ EMERYTURĘ

ISSN 0137-9127

39

9 770137 912033

NA AUTODROMIE POJAWIĄ SIĘ CZOŁGI \7

STARÓWKA ZACZNIE SIĘ POD RATUSZEM \8

BURMISTRZ CHCE USTAWY ODOROWEJ \9

ŻYCIE NA TRZEŹWO JEST PIĘKNE \11

Z MIŁOŚCI DO LOKALNOŚCI!

KUPUJĄC „GAZETĘ OLSZTYŃSKĄ”, WSPIERASZ WARMIĘ I MAZURY

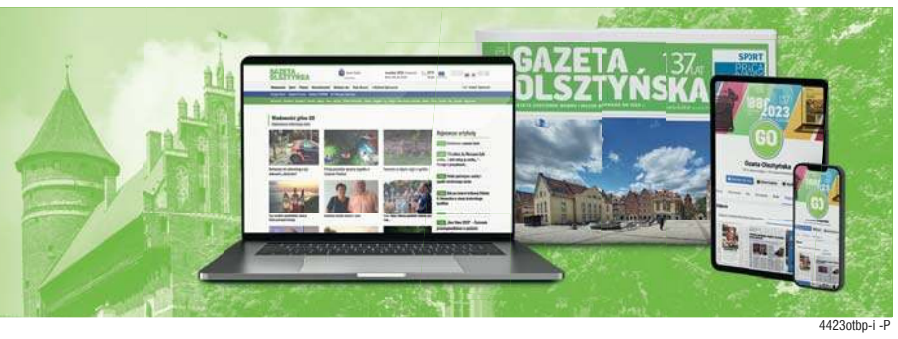

4423otbp-i -P

eprasa.pl d465197048

NIEMAL CO CZWARTY POLAK NIE WIE JESZCZE, NA JAKĄ PARTIĘ ZAGŁOSUJE

Zamiar wzięcia udziału w wyborach deklaruje obecnie zdecydowana większość Polaków (83 proc.), ale niemal co czwarty z nich (23 proc.) nie wie jeszcze, na jaką partię odda swój głos. To olbrzymia grupa wyborców, którzy mogą potencjalnie zaważyć na wynikach głosowania - wynika z sondażu CBOS.

W badaniu przeprowadzonym na miesiąc przed wyborami do Sejmu i Senatu sondażownia zapytała niezdecydowanych wyborców, który komitet wyborczy w ogóle braliby pod uwagę w nadchodzących wyborach. Zamiar wzięcia udziału w wyborach deklaruje obecnie zdecydowana większość Polaków (83 proc.), ale niemal co czwarty z nich (23 proc.) nie wie jeszcze, na jaką partię odda swój głos. To olbrzymia grupa wyborców, którzy mogą potencjalnie zaważyć na wynikach nadchodzącego głosowania.

PAP

Wśród wyborców niezdecydowanych przeważają kobiety (55 proc. wobec 45 proc. mężczyzn). Jeśli chodzi o wiek, to największy udział w tej grupie mają osoby w przedziale 35-44 lata (23 proc.). Z kolei udział najstarszych badanych jest tutaj dwukrotnie mniejszy niż wśród osób zdecydowanych, na kogo głosować (15 proc. wobec 31 proc.).

Niemal połowa wyborców niezdecydowanych mieszka na wsi (45 proc.), co jednak nie odróżnia tej grupy znacząco od respondentów o ustalonych preferencjach partyjnych. Wśród niezdecydowanych zauważalnie częściej notowano ankietowanych z wyższym wykształceniem (38 proc. wobec 27 proc. wśród zdecydowanych). Poza tym częściej spotykano w tej grupie osoby o poglądach centrowych (35 proc. wobec 22 proc. wśród zdecydowanych) lub o niesprecyzowanej orientacji politycznej (23 proc. wobec 7 proc.) i znacznie rzadziej prawicowców (24 proc. wobec 49 proc. wśród wyborców zdecydowanych).

Wśród wyborców niezdecydowanych osoby skłaniające się raczej ku opozycji przeważają nad sympatyzującymi z obozem władzy (19 proc. wobec 13 proc.), choć nad obiema tymi grupami dominują zdecydowanie badani niesympatyzujący z żadną ze stron polskiej debaty publicznej (63 proc.).

Ankietowanych zapytano również, który komitet wyborczy braliby pod uwagę w tych wyborach (mogli wybrać maksymalnie dwa). Najczęstszą odpowiedzią było „trudno powiedzieć" (49 proc.). Wśród komitetów największy procent uzyskała Koalicja Obywatelska (24 proc.), następnie Prawo i Sprawiedliwość (16 proc.), Trzecia Droga (15 proc.), Lewica (9 proc.), Bezpartyjni Samorządowcy (7 proc.), Konfederacja (6 proc.), inny komitet wyborczy (2 proc.).

Badanie zrealizowano w dniach od 4 do 14 września 2023 r. na próbie liczącej 1073 osoby (w tym: 62,7 proc. metodą CAPI, 23,4 proc. – CATI i 13,9 proc. – CAWI).

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA

Wikipedia

Działacze Żegoty podczas obchodów trzeciej rocznicy Powstania w Getcie Warszawskim (kwiecień 1946)

81 lata temu (27 września 1942 roku) z inicjatywy Zofii Kossak-Szczuckiej i Wandy Krahelskiej-Filipowicz powołano Tymczasowy Komitet Pomocy Żydom (Żegota).

MOŻNA KRYTYKOWAĆ SZTUKĘ?

Warszawski Sąd Okręgowy zakazał Zbigniewowi Ziobrze publicznego wypowiadania się na temat reżyserki Agnieszki Holland i jej twórczości - poinformowali jej pełnomocnicy. Rozstrzygnięcie to zapadło po wniosku reżyserki o zabezpieczenia roszczeń o ochronę dóbr osobistych.

O postanowieniu sądu poinformowali pełnomocnicy Holland adwokaci: Sylwia Gregorczyk-Abram i Michał Wawrykiewicz. „Jako pełnomocnicy Agnieszki Holland informujemy, że SO w W-wie wydał zabezpieczenie zakazujące Zbigniewowi Ziobrze wypowiadania się na temat p. Holland i jej twórczości, porównując ją do zbrodniczych reżimów autorytarnych. adw. Sylwia Gregorczyk-Abram, adw. Michał Wawrykiewicz" — napisał Wawrykiewicz na Twitterze.

Jak wynika ze skanu postanowienia sądu, które adwokaci zamieścili w mediach społecznościowych, decyzję w tej sprawie sąd podjął w poniedziałek na posiedzeniu niejawnym. Sąd zakazał Ziobrze publicznego wypowiadania się i publikowania w mediach społecznościowych oświadczeń i informacji, w których następowałyby nawiązania, zestawienia lub porównania Agnieszki Holland i jej filmów ze zbrodniczymi reżimami.

Od początku września politycy obozu rządzącego w publicznych wypowiedziach krytykują najnowszy film Agnieszki

PAP

Prokurator generalny Zbigniew Ziobro

Wikipedia

Agnieszka Holland

Holland „Zielona granica". Na początku września - odnosząc się do jednego z wywiadów Holland o filmie „Zielona Granica" - Ziobro napisał na Twitterze: „W III Rzeszy Niemcy produkowali propagandowe filmy pokazujące Polaków jako bandytów i morderców. Dziś mają od tego Agnieszkę Holland".

Po wpisie Zbigniewa Ziobry, 6 września br., prawnicy Agnieszki Holland skierowali do Ziobry wezwanie przedsądowe. „Post Zbigniewa Ziobry w sposób oczywisty narusza moje dobra osobiste i stanowi zniesławienie. Nie mogę pozostać obojętna na tak otwarty i brutalny atak ze strony osoby piastującej w Polsce bardzo ważną konstytucyjną funkcję ministra sprawiedliwości i jednocześnie prokuratora generalnego" — napisała Holland i wezwała do opublikowania przez Ziobrę przeprosin i wpłatę 50 tys. zł na Stowarzyszenie „Dzieci Holocaustu". W przypadku braku reakcji zapowiedziała wystąpienie na drogę sądową.

Do sprawy nawiązał Ziobro we wtorek rano we wpisie na Twitterze. — Coś długo prawnicy Agnieszki Holland zwlekają ze złożeniem pozwu za mój wpis o jej wywiadach, w których promowała swój filmowy paszkwil szkalujący Polaków. Może odkryli, że partnerem produkcji filmu jest niemiecka telewizja publiczna ZDF, ta sama, która wyprodukowała słynną propagandówkę „Nasze matki, nasi ojcowie" o dobrych hitlerowcach i złych żołnierzach AK. A może mają trudności z przetłumaczeniem pozwu z cyrylicy na polski? — napisał.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Mieszko Podolak
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl d465197048

KAŻDY CHCIAŁBY MIEĆ DOBRĄ EMERYTURĘ

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Życie staruszka wbrew temu, co mówi znana piosenka, wcale nie jest aż tak wesołe, a przynajmniej tak jest w przypadku sporej rzeszy seniorów. Wystarczy tylko zestawić dwie liczby średnią emeryturę z ZUS i średnią płacę. Jak podał GUS przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w sierpniu wyniosło 7,3 tys. zł, a średnia emerytura była na poziomie 3,5 tys zł brutto (2760,79 zł— renta z tytułu niezdolności do pracy). Choć średnia emerytura wzrosła w porównaniu z sierpniem 2022 roku o 18,3 pkt. proc., to różnica między emeryturą a pensją sięga ponad 50 procent. Ale — co trzeba podkreślić — wciąż jest to dobry wynik i ta stopa zastąpienia, czyli relacja emerytury do pensji, jest jeszcze nie najgorsza. Ale to się będzie zmieniać, bo szacuje się, że ok. 2060-2065 ta relacja będzie na poziomie już tylko 20-25 proc.

Tu mówimy o średniej emeryturze w kraju, a przecież te są bardzo zróżnicowane regionalnie, tak jak płace. Co wyraźnie widać patrząc na statystyki. Jak podał nam Urząd statystyczny w Olsztynie w pierwszym półroczu tego roku średnia emerytura na Warmii i Mazurach wynosiła 3 tys. brutto, i była o prawie 340 zł niższa od średniej w kraju.

To, że są różnice między emeryturami to żadna nowina, bo jest to wynik różnicy w wynagrodzeniach między regionami. A na Warmii i Mazurach od lat zarabia się mało, mniej niż w innych regionach Polski. W lipcu przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w naszym regionie wyniosło 6,2 tys. zł brutto i było o ponad 1200 złotych niższe od średniej w kraju. Siłą rzeczy to odbija się na przyszłych świadczeniach seniorów, którzy dostają zwykle niższe emerytury od średniej krajowej, choć oczywiście nie dotyczy to wszystkich.

Ale te różnice widać nawet po emerytalnych „kominach". W maju najwyższa emerytura, którą wypłacał olsztyński oddział ZUS, wynosiła 15,7 tys. zł brutto. Taką emeryturę pobiera mężczyzna, który był dyrektorem i w wieku 72 lat i 4 miesięcy przeszedł na emeryturę. Mężczyzna płacił składki przez 51 lat, 7 miesięcy i 27 dni.

Jeszcze wyższą emeryturę wpłacał elbląski oddział ZUS, bo było to 16,2 tys. zł brutto. Tyle dostawał co miesiąc senior, który był prezesem prywatnej spółki i na emeryturę przeszedł dopiero w wieku prawie 70 lat.

Takich emerytur tylko pozazdrościć, ale co dopiero powiedzieć o 43,4 tys. zł brutto, które dostaje emeryt w Zabrzu? To najwyższa emerytura w kraju, którą wypłaca ZUS. A dostaje ją 90-letni mężczyzna, który przeszedł na emeryturę w wieku 86 lat i przepracował ponad 62 lata. Z danych ZUS wynika, że w kraju nieco ponad tysiąc osób dostaje emeryturę w wysokości ponad 15 tys. zł.

Jednak największy odsetek emerytur (13,8 proc.) to świadczenia w przedziale od 2,2 tys. zł do 2,6 tys. zł brutto.

Dane ZUS pokazują też inną prawidłowość, która utrzymuje się już od lat. A mianowicie, że kobiety wciąż otrzymują statystycznie o ok. 1000 złotych niższą emeryturę niż mężczyźni. Czym to tłumaczyć?

— Wpływ na to ma przede wszystkim sytuacja na rynku pracy, luka płacowa oraz przerwy w karierze spowodowanej macierzyństwem i rodzicielstwem — tłumaczyła prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Z raportu ZUS wynika, że w 42,5 proc. kobiet dostaje świadczenia w wysokości do 2,4 tys. zł brutto, co w tym przypadku jest kwotą netto, bo ze względu na kwotę wolną od podatku (30 tys. zł) emerytury do 2500 zł są zwolnione z PIT.

Co zrobić, żeby dostawać dobrą emeryturę? Emerytura jest pochodną dwóch rzeczy: zebranego kapitału i przewidywanej długości życia. Im dłużej pracujemy, tym więcej składek odprowadzimy, więc zbudujemy sobie wysoki kapitał. Jednocześnie im dłużej pracujemy po osiągnięciu wieku emerytalnego, tym czas pobierania świadczenia jest krótszy, a zatem ma to wpływ na wyliczenie świadczenia i jego wysokość.

Dlatego jeśli chcemy mieć w miarę godną emeryturę, musimy płacić wysokie składki i jak najdłużej pracować, bo tu nie ma innej recepty. Trzeba pamiętać o tym, że każdy rok dłuższej pracy niż wiek emerytalny to wzrost świadczenia o około 8-10 proc. Oczywiście wpływ na wysokość emerytury mają głownie nasze zarobki.

Według rządowych projektów waloryzacja w 2024 r. ma być na poziomie 12,3 proc. A więc będzie niższa niż tegoroczna (14,8 proc.), bo ta była rekordowa, ale też rekordowa była inflacja. A to obok wzrostu wynagrodzeń, główny czynnik, który bierze się przy corocznej waloryzacji emerytur i rent. Teraz inflacja spada. Według GUS wskaźnik wzrostu cen w sierpniu wyniósł roku do roku 10,1 proc.

Tym samym emerytury i renty wzrosną o inflację, ale nie o wzrost wynagrodzeń, gdyż te realnie maleją.

Jeżeli nic się nie zmieni i waloryzacja wyniosłaby 12,3 proc., to minimalna emerytura wzrosłaby z 1588,44 zł do 1783,82 zł. I tyle samo wynosić będzie 13. i zapewne 14. emerytura, choć ta druga w tym roku nieoczekiwanie została podwyższona do 2650 zł brutto, ale chyba nic dwa razy się nie zdarza. ZUS właśnie kończy wypłatę 14-tek. Wszystkie mają być wypłacone jeszcze we wrześniu.

Żeby dostać minimalną emeryturę, trzeba osiągnąć nie tylko wiek emerytalny, ale też mieć odpowiedni staż pracy. Dla kobiet to obecnie 20 lat, a dla mężczyzn – 25 lat.

EMERYTURY I RENTY W ZUS POBIERA PRAWIE 8 MILIONÓW OSÓB

fot. pixabay

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o kolejnym przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	**Lokal mieszkalny nr 4, znajdujący się na I piętrze budynku nr 7 położonego przy ul. Staromiejskiej w Olsztynie** wraz ze sprzedażą udziału 195/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 195/1000 w gruncie (obręb 64, działka nr 60, o pow. 160 m², zapisana w księdze wieczystej OL1O/00009938/0)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 58,60 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	**250 000,00 zł**
Termin i miejsce przetargu	**10 listopada 2023 r. o godz. 13.00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro**
Wysokość wadium	**25 000,00 zł** należy wpłacić na rachunek **Urzędu Miasta Olsztyna** prowadzony przez **Bank Handlowy S.A., nr rachunku 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, do dnia 6 listopada 2023 r.** Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **6 listopada 2023 r.** na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami www.olsztyn.eu, infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu 89 533-36-26 lub 89 526-28-20

113923otbr-b-M

eprasa.pl d465197048

ICH ZADANIEM JEST OBRONA ROŚLIN

Inspektorzy ochrony roślin i nasiennictwa świętowali wczoraj z okazji podsumowania tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Zdrowia Roślin. Na uroczystości w urzędzie wojewódzkim nie zabrakło okolicznościowych statuetek i podsumowania wspólnych wysiłków.

Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa to prawdziwa straż graniczna, która pilnuje, żeby nasze rośliny nie tylko były zdrowe, ale także, żeby przetrwały w konkurencji z tymi, które docierają do Polski zza granicy. Inspektorzy PIORIN mają nadzór stosowaniem środków ochrony roślin oraz nad produkcją materiału siewnego. Dbają o jakość roślin, które jemy.

— Praca naszych inspektów bardzo często polega na sprawdzaniu uprawy, nasion, a także stosowania nawozów czy środków ochrony roślin. Prowadzimy kontrole u rolników oraz u ich dostawców — mówił Bartłomiej Wasilewski, Warmińsko-Mazurski Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa. — Są sytuacje, w których musimy interweniować, szczególnie kiedy sprowadzane są do Polski nielegalnie środki ochrony roślin. Sprawdzamy też np. sklepy, w których sprzedawane są nawozy, bo przecież niektóre nawozy są wycofywane — wyjaśniał.

Podczas uroczystości w urzędzie wojewódzkim niezwykle ciekawy wykład wygłosiła profesor UWM Marta Damszel, która przedstawiła powody degradacji upraw. W przystępny sposób wyjaśniła powody ekspansji nowych, gatunków roślin. Okazuje się, że pod wpływem globalnego ocieplenia zmieniają się i uprawy, i pojawiające się w nich szkodniki. — Mącznik warzywny uciekł ze szklarni jest już powszechny w uprawach polowych. Część mszyc zmieniła zakres swoich żywicieli. Poszerzyła swoje „menu" z ziemniaka o rzepak — wylicza prof. Marta Damszel.

Stanisław Kryściński

— Cieszę się, że tak dobrze zorganizowana, sprawna i tak profesjonalna inspekcja działa i pracuje w naszym regionie — mówi wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki

Ważnym zadaniem PIORIN jest edukacja Inspekcja rolników prowadzona przy współpracy m.in. z ośrodkiem doradztwa rolniczego oraz prowadzone na terenie gospodarstw kontrole. Te mają na celu m.in. sprawdzanie czy przepisy dotyczące stosowania pestycydów są przestrzegane.

— Wojewódzka Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa ogrywa bardzo dużą rolę. Cieszę się, że jest tak dobrze zorganizowana, sprawna i tak profesjonalna inspekcja działa i pracuje w naszym regionie — mówił wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki.

Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa w województwie warmińsko-mazurskim prowadzi kilkanaście tysięcy kontroli rocznie. Sprawdza też rośliny i nawozy przyjeżdżające do naszego kraju przez granicę z Rosją. Swoją działalnością kontynuuje wieloletnią tradycję ochrony roślin w Polsce, zapoczątkowaną już w 1889 roku. Wpisuje się również w ponad 130 letnią tradycję polskiego nasiennictwa.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

DOMINIKA KRASSOWSKA: GŁOS Z EŁKU W THE VOICE OF POLAND!

Ełczanka Dominika Krassowska oczarowała jury popularnego programu muzycznego Voice of Poland na przesłuchaniach w ciemno i dostała się do programu. Trafiła do ekipy lidera TSA Marka Piekarczyka.

W sobotę odbyły się przesłuchania w ciemno do programu The Voice of Poland. Wzięła w nich udział Dominika Krassowska z Ełku, studentka Akademii Muzycznej w Bydgoszczy i pasjonatka jazzu.

Dominika zaśpiewała legendarny numer równie legendarnego zespołu „The Doors" czyli „Light My fire" i oczarowała jury wykonując ten hit w jazzowo-soulowym stylu. Czwórka jurorów była pod wielkim wrażeniem ciepłej barwy głosu Dominiki i niezwykle schludnego wykonania piosenki w aranżacji Shirley Bassey, świetnej walijskiej wokalistki, znanej głownie z piosenek do trzech filmów serii o Jamesie Bondzie.

fot. Dominika Krassowska (FB)

Występ Dominiki Krassowskiej spodobał się wszystkim jurorom. Ełczanka dostała się do The Voice of Poland i z pewnością dostarczy rodzinie, przyjaciołom i ełckiej społeczności mnóstwa pozytywnych emocji. Dominika znalazła się w ekipie legendarnego polskiego rockera Marka Piekarczyka.

— GUYS I DID IT!!! Jestem w The Voice of Poland! Dziękuje za zaufanie i szansę, którą od was dostałam nie spodziewałam się, że uda mi się odwrócić 4 fotele, ale udało się!!! Teraz czeka mnie sporo pracy pod skrzydłami Marka. Stay tuned i czekamy na bitwy — czytamy we wpisie na FB wokalistki z Ełku.

The Voice of Poland to polski program telewizyjny typu talent show, emitowany na antenie TVP2. Celem programu jest odkrycie utalentowanych wokalnie osób w wieku powyżej 16 lat. Nagrodą główną w programie jest propozycja kontraktu fonograficznego z wytwórnią muzyczną Universal Music Polska oraz nagroda pieniężna w wysokości 50 tys. zł

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

BIEGŁY: JECHAŁ WOLNO, ALE NIE PODJĄŁ PRÓBY HAMOWANIA

Sąd rejonowy w Olsztynie, który od paru miesięcy prowadzi proces adwokata Pawła K. przesłuchał biegłego, który badał elektroniczne systemy monitorujące jazdę ich auta. Chodzi o wypadek z września 2021 roku na lokalnej drodze pod Jezioranami. W wypadku zginęły dwie kobiety. Krótko po wypadku adwokat nagrał film, w którym stwierdził, że kobiety zginęły, bo „jechały trumnami na kołach". Nagranie z takim stwierdzeniem zamieścił w internecie. Dodał też, że „niektórzy się cieszą, że kupili auto za 3 tys. zł" i doradzał, że lepiej wziąć kredyt, albo pożyczyć na lepszy samochód. Paweł K. opowiadał o wypadku także w telewizyjnych wywiadach.

— A nie lepiej wziąć kredyt? Pożyczyć od kogoś kasę? Poczekać? Uzbierać? I kupić auto bezpieczne? — mówił na nagraniu.

Adwokat w dniu wypadku jechał mercedesem. Auto miało wiele elektronicznych czujników, które po wypadku weryfikował biegły. W poniedziałek przed sądem stwierdził on m.in., że Paweł K. przed wypadkiem prowadził auto wolno, jechał z prędkością 60-66 km na godz.

— Auto jechało turystycznie, jedyne co mogło spowodować wypadek, to chwila nieuwagi — powiedział biegły. Dodał, że czujniki mercedesa nie zarejestrowały ani próby odbicia autem w prawo, by uniknąć zderzenia, ani też nie wykryły hamowania.

Adwokat jest oskarżony o to, że pewnym momencie przekroczył podwójną linię ciągłą, zjechał na przeciwny pas i zderzył się z prawidłowo jadącym z przeciwka audi 80. Dwie podróżujące tym samochodem kobiety zginęły. W ocenie Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Paweł K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Paweł K. przed sądem nie przyznał się do winy.

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA/PAP

HAKERZY DZIAŁALI Z ZAGRANICY?

Od czerwca trwa dochodzenie w sprawie ataku hakerskiego na serwery ZDZiT w Olsztynie. Przypomnijmy, że w ciągu zaledwie kilku minut cyberprzestępcom udało się sparaliżować miasto. Przez wiele dni nie działały biletomaty, wariowała sygnalizacja świetlna i w efekcie tworzyły się korki. Ponadto tablice informacyjne na przystankach pokazywały dane z rozkładu jazdy, a nie na podstawie faktycznego położenia autobusu czy tramwaju. Olsztyn ze skutkami ataku zmagał się kilka tygodni. Miasto szacuje straty na 1,2 mln zł. Śledztwo w sprawie ataku hakerskiego nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Olsztynie.

Fot. Zbigniew Woźniak

Na jakim jest etapie?

— Czynności nadal są prowadzone, a część z nich jest w międzynarodowej mocy prawnej. Wnioski zostały skierowane do krajów ościennych. Z ustaleń śledczych wynikała właśnie taka potrzeba. Niestety realizacja pomocy przez obce państwa trochę trwa, więc na wnioski będziemy musieli jeszcze poczekać — mówi Daniel Brodowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie. — Niezależnie od tego, inne czynności realizowane są na miejscu. Śledczy badali dyski ZDZiT, na których były zabezpieczone dane. Opinia na ten temat będzie wydana niezależnie od realizacji czynności pomocowych w innych krajach. Nieoficjalnie mówi się, że atak nastąpił z terytorium Rosji. **AR**

eprasa.pl d465197048

POMNIK ZOSTANIE ZUTYLIZOWANY

Radni z Dywit zdecydowali o likwidacji pamiątkowego głazu sławiącego sowieckiego żołnierza Piotra Diernowa, który stoi w Kieźlinach, nad rzeką Wadąg. Z kolei dalszy los pomnika zwycięskiego „sołdata", który stoi w Olsztynie, poznamy być może po uprawomocnieniu się wyroku WSA.

Uchwałę w sprawie likwidacji upamiętnienia radni z Dywit podjęli na swojej ostatniej sesji. Przed jej rozpoczęciem podczas wideokonferencji konsultowali się z pracownikami IPN. Uzyskali potwierdzenie deklaracji Instytutu o pokryciu kosztów likwidacji kontrowersyjnego upamiętnienia żołnierza Armii Radzieckiej. Na sesji za uchwałą o likwidacji pomnika głosowało 12 radnych. Jeden wstrzymał się od głosu.

Przypomnijmy. Pomnik stanął nad Wadągiem w drugiej połowie lat 60-tych. Miał uczcić bohaterską śmierć żołnierza, który według radzieckiej propagandy rzucił się na niemiecki bunkier i własnym ciałem zasłonił wylot strzelniczy ckm. Problem m.in. w tym, że w tej okolicy nie było takiego bunkra.

Na dodatek Piotr Diernow poległ innego dnia niż podaje to data na pomniku i w innym miejscu.

Mimo tego postać Piotra Diernowa przez lata była wykorzystywana w komunistycznej propagandzie. Jego imieniem nazywano szlaki wycieczkowe, ulice, a nawet szkoły. Wszystko po to, żeby zatrzeć pamięć o mordach i gwałtach dokonywanych przez Armię Radziecką oraz wzmocnić komunistyczną władzę przyniesioną na radzieckich bagnetach.

Po upadku komunizmu pomnik pozostał na swoim miejscu, bo głaz jest usytuowany na uboczu. Z tego względu nie zastosowano do tej pory wobec niego przepisów ustawy o dekomunizacji. Sytuacja zmieniła się, kiedy w lutym tego roku kwiaty pod pomnikiem złożył rosyjski ambasador. Po napaści Rosji na Ukrainę, takie gesty, są ponownie wykorzystywane w propagandzie, tyle, że już rosyjskiej. Likwidacji pomnika domagali się okoliczni mieszkańcy.

fot. Igor Hrywna

Sowiecki a teraz rosyjski (?) żołnierz ciągle spogląda z góry na mieszkańców Olsztyna

Inicjatorem petycji w tej sprawie był mieszkaniec gminy Grzegorz Szafrański. — Uchwała rady o utylizacji tego głazu, to dla mnie wielka satysfakcja — powiedział nam.

O ile Głaz Diernowa stoi na oboczu, to inny pomnik, który swoim rozmiarem góruje nad otoczeniem stoi w centrum Olsztyna. Monument nazywany potocznie przez mieszkańców stolicy Warmii „szubienicami" miał już dawno zniknąć. Stoi nadal, bo prezydent Olsztyna chce go zostawić na dotychczasowym miejscu.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie tydzień temu utrzymał w mocy nakaz usunięcia pomnika, który został wydany przez wojewodę warmińsko-mazurskiego. Prezydent Olsztyna zapowiedział, że odwoła się od werdyktu sądu zaraz po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku. Na razie sprawa stanęła w martwym punkcie.

— Złożyliśmy wniosek o uzasadnienie wyroku, ale na razie wciąż go nie otrzymaliśmy — przekazała nam Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa ratusza.

Pomnik po uprawomocnieniu się wyroku zostanie przeniesiony do muzeum komunizmu. Jeśli jego rozbiórki nie dokona samorząd, to decyzją zastępczą zrobi to wojewoda, a kosztami obciąży miasto.

Przypomnijmy. Monument do sierpnia 2022 roku był wpisany do rejestru zabytków, co chroniło go przed zastosowaniem ustawy o dekomunizacji, która nakazuje usunięcie z przestrzeni publicznej pomników, upamiętnień czy tablic gloryfikujących przez swoją symbolikę lub wymowę ustrój totalitarny lub zakłamujących historię. Z tego rejestru został usunięty.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

PROMOCJA

4423otbp-h -P

eprasa.pl d465197048

URZĘDNIK OSKARŻA PREZYDENTA ELBLĄGA O MOBBING

PAWEŁ RODZIEWICZ, MIEJSKI RZECZNIK KONSUMENTÓW ZŁOŻYŁ PRZECIWKO PREZYDENTOWI ELBLĄGA POZEW O MOBBING. OD OSTATNICH DONIESIEŃ MEDIALNYCH SPÓR POMIĘDZY WRÓBLEWSKIM A URZĘDNIKIEM ESKALOWAŁ. RODZIEWICZ, KTÓRY ZASŁYNĄ ZE SKUTECZNEJ WALKI Z ORGANIZATORAMI „POKAZÓW" DLA SENIORÓW DOSTAŁ KOLEJNĄ KARĘ NAGANY ZA... UDZIAŁ W DNIACH SENIORA.

Paweł Rodziewicz, Miejski Rzecznik Konsumentów i kandydat Lewicy do Sejmu oskarża prezydenta Elbląga o mobbing i utrudnianie mu prowadzenie kampanii wyborczej

fot. EG

We wtorek 26 września Paweł Rodziewicz, Miejski Rzecznik Konsumentów wraz ze swoim pełnomocnikiem Damianem Schillerem złożył do sądu rejonowego pozew w zakresie mobbingu przeciwko Witoldowi Wróblewskiemu, prezydentowi Elbląga, który jest jego bezpośrednim przełożonym. W pozwie domaga się również od prezydenta Elbląga odszkodowania w kwocie 20 tys. zł. Opowiedział dziennikarzom o powodach, dla których zdecydował się na ten krok.

— Chciałbym podziękować wszystkim osobom, które od momentu ujawnienia sporu z panem prezydentem przesyłają mi liczne wyrazy wsparcia — zaczął Paweł Rodziewicz. I odniósł się do oświadczenia Witolda Wróblewskiego, wydanego po doniesieniach medialnych w sprawie sporu z Miejskim Rzecznikiem Konsumentów:

— JEŚLI INTENCJĄ PREZYDENTA BYŁA POPRAWA FUNKCJONOWANIA URZĘDU MIEJSKIEGO ORAZ ZAPEWNIENIE JAKOŚCI TEGO FUNKCJONOWANIA TO Z PEWNOŚCIĄ NIE TĘDY DROGA. OBRAŻANIE I KIEROWANIE GRÓŹB W KIERUNKU PRACOWNIKÓW Z PEWNOŚCIĄ TEMU NIE SŁUŻY.

— W kwestii apolityczności funkcjonowania biura Miejskiego Rzecznika Konsumentów miałem już okazję kiedyś rozmawiać z panem prezydentem przy okazji rozmowy na temat mojej prywatnej społecznej działalności niepolitycznej. Zapewniałem wówczas pana prezydenta co do najwyższych standardów apolityczności funkcjonowania biura. Zapewniam, że wszyscy klienci biura Miejskiego Rzecznika Konsumentów są traktowani w jednakowy sposób niezależnie od ich poglądów politycznych, płci, wyznania, orientacji seksualnej oraz z żadnych innych względów, a biuro jest apolityczne — podkreślał.

Paweł Rodziewicz przypomniał również, że Witold Wróblewski w swoim oświadczeniu twierdzi, że o jego kandydowaniu do Sejmu dowiedział się dopiero z doniesień medialnych.

— Prezydent twierdzi, że o moim kandydowaniu do Sejmu dowiedział się z mediów. Ciężko mi sobie to wyobrazić, gdyż miesiąc wcześniej od naszej rozmowy z 5 września rozmawiałem na ten temat z wiceprezydentami — twierdzi Rodziewicz.

— NIE MOGĘ ZGODZIĆ SIĘ NA TAKIE TRAKTOWANIE MNIE JAKO PRACOWNIKA PRZEZ MOJEGO PRZEŁOŻONEGO STĄD TEŻ PODEJMOWANIE PRZEDE MNIE KROKI. W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI DOMAGAŁEM SIĘ PRZEPROSIN OD PANA PREZYDENTA ORAZ Z UWAGI NA TO, ŻE W SPOSÓB RAŻĄCY NARUSZYŁ MOJE DOBRA OSOBISTE, DOMAGAŁEM SIĘ OD NIEGO ODSZKODOWANIA. MIAŁ MOŻLIWOŚĆ PODJĘCIA PRÓBY POLUBOWNEGO ZAKOŃCZENIA SPORU, JEDNAK PAN PREZYDENT ZDECYDOWAŁ SIĘ ESKALOWAĆ SPÓR.

Doszło do sytuacji, w której zupełnie bezpodstawnie wszczął dwa postępowania dyscyplinarne wobec mnie i oba te postępowania zakończyły się nałożeniem na mnie kar dyscyplinarnych. Dodatkowo pan prezydent, mając świadomość tego, że jako rzecznik mam bardzo dużo pracy dożył mi kolejne zadanie w postaci polecenia służbowego sporządzania cotygodniowych raportów z mojej działalności. Takie działania podejmowane przez pana prezydenta odbieram jako szykanowanie w związku z kandydowaniem do Sejmu oraz jako naruszenie praw pracowniczych. Dlatego też zdecydowałem się złożyć pozew o mobbing — motywował swój pozew Rodziewicz.

Dwa wyjścia i dwie nagany

Pierwsza kara nagany została nałożona w związku z wyjściem w czasie pracy na konferencję prasową Lewicy.

— Pierwsze postępowanie dyscyplinarne dotyczyło wyjścia osobistego, które w moim mniemaniu było zgodne z regulaminem pracy urzędu i obowiązującym w Urzędzie Miejskim zwyczajem — poinformował urzędnik.

Drugie postępowanie dyscyplinarne dotyczyło — jak twierdzi Miejski Rzecznik Konsumentów — wyjścia służbowego na inaugurację Elbląskich Dni Seniora

— Od samego początku funkcjonowania jako Miejski Rzecznik Konsumentów współpracowałem z seniorami jako grupą, która wymaga szczególnego wsparcia ze strony Rzecznika Konsumentów — podkreślał Rodziewicz. Nałożenie drugiej kary uzasadniono tym, iż wyjście na Dni Seniora było poza zakresem obowiązków Miejskiego Rzecznika Konsumentów.

— DZIWI FAKT, ŻE WSZELKIE SZYKANY WOBEC MNIE DOTYCZĄ TAKICH SPRAW, KTÓRE WCZEŚNIEJ JUŻ MIAŁY MIEJSCE, ALE WCZEŚNIEJ PRZEZ PIĘĆ LAT NIKT NIE MIAŁ CO DO NICH ZASTRZEŻEŃ. CO DO MOJEJ PRACY I WYKONYWANYCH PRZEZE MNIE OBOWIĄZKÓW SŁUŻBOWYCH RÓWNIEŻ.

Dopiero teraz takie zastrzeżenia się pojawiają i taka jest reakcja mojego pracodawcy. Wielokrotnie brałem udział w wydarzeniach związanych z seniorami: w targach seniora, Dniach Seniora, chodziłem też na różnego rodzaju wykłady, prelekcje, spotkania z seniorami. Wcześniej nikt nie miał do tego zastrzeżeń — tłumaczył Paweł Rodziewicz.

Urzędnik zwrócił się również do innych pracowników Urzędu Miejskiego w Elblągu. Twierdzi, że zgłaszały się już do niego osoby, które również doświadczyły łamania praw pracowniczych w Urzędzie Miejskim w Elblągu.

— Jeżeli te osoby zdecydują się wystąpić na drogę sądową, to serdecznie do tego zachęcam i obiecuję bezpłatną pomoc prawną w zakresie dochodzenia swoich praw — zaapelował Paweł Rodziewicz.

Poprosiliśmy Witolda Wróblewskiego o komentarz w tej sprawie. Na odpowiedź czekamy.

EWELINA GULIŃSKA

Miejski Rzecznik Konsumentów podczas inauguracji Elbląskich Dni Seniora. Za obecność w tym wydarzeniu otrzymał karę nagany. Udział w imprezie miał wykraczać poza jego obowiązki służbowe

eprasa.pl d465197048

NA OSTRÓDZKIM AUTODROMIE POJAWIĄ SIĘ CZOŁGI

Autodrom w Ostródzie wrócił do wojska. Pojawią się na nim czołgi K2 Black Panther, na których będą się szkolić żołnierze ostródzkiego 2. Batalionu Czołgów wchodzącego w skład 16 Dywizji Zmechanizowanej.

Autodrom należał do miasta. Burmistrz Ostródy Zbigniew Michalak sprzedał go teraz Skarbowi Państwa, który reprezentował płk. Andrzej Pawlak, szef wojskowego Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Olsztynie.

— Jest to ważny krok w powrocie wojska do Ostródy. Znaczny udział w tej sprawie miał poseł na Sejm RP Zbigniew Babalski. Wojsku Polskiemu życzymy sprawnego powstania infrastruktury wojskowej oraz szybkiej aklimatyzacji w naszym mieście — poinformowały władze miasta.

— To historyczny dzień dla naszego miasta! Wojsko Polskie już oficjalnie wraca do Ostródy! — podkreślił burmistrz Zbigniew Michalak na swoim profilu w mediach społecznościowych. — Dzisiaj miałem przyjemność podpisać umowę z płk. Andrzejem Pawlakiem, której przedmiotem była sprzedaż naszego Autodromu. Wszystkim żołnierzom, którzy docelowo będą pełnić swoją służbę w Ostródzie życzę spokojnej i bezpiecznej pracy na rzecz społeczeństwa.

Wojsko zapłaci Ostródzie za przekazanie terenu po dawnym Autodromie ponad 4 miliony 100 tysięcy złotych.

Przypomnijmy, że jednostkę wojskową w Ostródzie zlikwidowano 31 grudnia 2011 roku. Miasto w lutym 2017 roku odkupiło od Agencji Mienia Wojskowego 90 hektarów ziemi (dawny wojskowy plac ćwiczeń) za nieco ponad 3 miliony złotych.

fot. https://www.facebook.com/16DZOIsztyn

Czołgi K2 należą do najnowocześniejszych na świecie

Z czasem powstała tam strzelnica, w przyszłości miał zostać zbudowany miejski cmentarz komunalny, a pozostała część terenu miała być wykorzystana jako tereny zielone, służące rekreacji. Wraz z powrotem wojska do Ostróda, plany się zmieniły. Na Autodromie powstanie zaplecze dla brygady czołgów K2 Black Panther.

Niedawno wojsko wróciło do tzw. czerwonych koszar, które sąsiadują z Autodromem. Będzie tu stacjonować utworzony kilka miesięcy temu 2. Batalion Czołgów wchodzący w skład 20. Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej, którego formowanie w Ostródzie trwało od lutego tego roku. Budynki po dawnych koszarach wymagają remontu, ale wojsko już prowadzi przygotowania do ich ponownego zagospodarowania. Pierwsza grupa z dowódcą w koszarach już jest. Około 230 osób już wyraziło chęć służenia w ostródzkiej jednostce. Docelowo w mieście ma stacjonować około 1000 żołnierzy.

> OBECNIE W 16 DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ SŁUŻY PONAD 11 TYS. ŻOŁNIERZY

Żołnierze 2. Batalionu Czołgów niedawno otrzymali chorągiew Wojska Polskiego. Jej uroczyste wręczenie odbyło się 15 września. — Czekaliśmy kilka długich lat na powrót wojska do naszego miasta i na szczęście doczekaliśmy się — mówił wówczas burmistrz Ostródy Zbigniew Michalak. — Mam ogromną nadzieję, że pobyt Wojska Polskiego w Ostródzie będzie jednocześnie dla żołnierzy pasmem sukcesów i nieustannego rozwoju. Życzę Wam satysfakcji, determinacji i pasji! Jestem głęboko przekonany, że spotkacie się w Ostródzie z serdecznym i przyjaznym przyjęciem.

BCL

PROMOCJA

JUŻ W CZWARTEK

GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI

BIZNES WARMII I MAZUR
SAMORZĄDY

ZOBACZ JAK SAMORZĄDY ROZWIJAJĄ NASZ REGION!

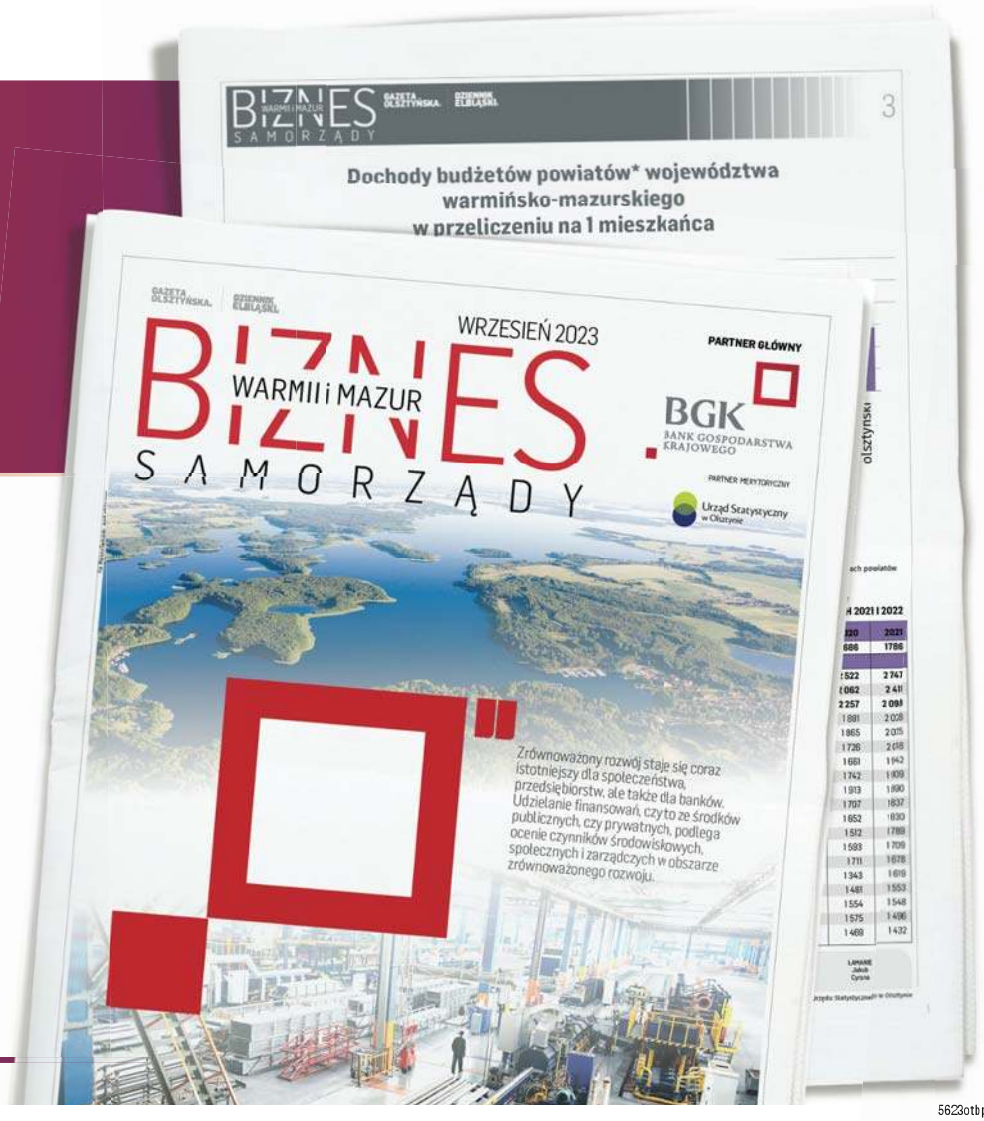

5623otbp-a-K

eprasa.pl d465197048

STARÓWKA ZACZNIE SIĘ POD RATUSZEM

Inwestycja tramwajowa dobiega końca, co oznacza, że odetchnąć mogą przede wszystkim kierowcy. Razem z przewodniczącym Rady Miasta Robertem Szewczykiem i radnym Pawłem Klonowskim wybraliśmy na spacer przez Wysoką Bramę, aby sprawdzić, co się zmieni, a co jeszcze trzeba zmienić.

Można być przeciwnikiem inwestycji tramwajowej, jednak prezydentowi Olsztyna należy oddać co prezydenckie: ta budowa znacznie zmieni Olsztyn, często na lepsze. Oprócz samych linii tramwajowych i infrastruktury z nią związanej powstają również nowe drogi, instalacje wodociągowe i elektryczne, chodniki, ścieżki rowerowe czy pasy zieleni. Jednym z miejsc, które przejdzie gruntowną modernizację jest bezpośrednie otoczenie Starego Miasta od strony ratusza.

Dokładnie mowa tu o odcinku ul. 11 Listopada, i placu Jedności Słowiańskiej. Są już od ponad dwóch lat wyłączone z ruchu samochodów. I tak już zostanie.

Ulica 11 Listopada po ukończeniu inwestycji tramwajowej będzie w znacznym stopniu przeznaczona tylko dla pojazdów komunikacji miejskiej, taksówek i oczywiście służb ratowniczych. Kierowcy będą musieli zadowolić się wjazdem na parking przy ratuszu lub parking przy „Ince"

Nasz spacer zaczęliśmy od 11 Listopada. — Tego przystanku tutaj nie będzie, a tramwaj będzie zatrzymał się aż na placu Jedności Słowiańskiej, tuż przy zieleńcu — mówi radny Paweł Klonowski odnosząc się do obecnie istniejącego przystanku. Tutaj problemu nie ma, ale takowy pojawia sie po parunastu metrach. Chodzi o szeroki a teraz bardzo wąski chodnik na skręcie w lewo obok C.H. Jakub.

— Widać, że władze miasta próbują coś z tym zrobić, ale ten krawężnik da się przesunąć może o 10 a może o 20 cm. Dodatkowo tutaj zaplanowane są barierki więc nadal będzie wąsko — zauważa radny Klonowski, który ma jednak pewien pomysł. — Warto zwrócić uwagę na fakt, że po drugiej stronie chodnik jest bardzo szeroki, więc znaczna część ruchu może zostać przeniesiona na drugą stronę ulicy. Można też pomyśleć w tym miejscu o uwolnieniu przestrzeni, po której jeździ tramwaj. W wielu europejskich miastach w obrębie centrum czy Starego Miasta tramwaje, piesi i taksówki poruszają się po wspólnej przestrzeni. Tutaj również może tak być, zakręt jest na tyle ostry, że tramwaj nie pojedzie tutaj szybciej niż 20 km/h — stwierdza radny.

Chodząc po prawie zakończonej budowie przed Wysoką Bramą widać, że krawężniki chodnika po drugiej stronie ulicy prawie nie istnieją, a samo wejście na torowisko czy wyłożoną brukiem drogę nie będzie żadnym problemem. Mimo tego, że sam pomysł wydaje się dość szalony, to w praktyce przestrzeń przed Wysoką Bramą nie będzie się znacznie różniła od wizji radnego.

fot. Zbigniew Woźniak

Przed Wysoką Bramą wiele się zmieni

Prezydent Olsztyna widzi jednak pewne przeciwwskazania. W odpowiedzi na pismo, w którym radny Klonowski opisał swoją wizję na zagospodarowanie tego terenu prezydent stwierdził, że współdzielenie jezdni może być niebezpieczne z uwagi na ruch autobusów, które będą tędy jeździły obok tramwajów. Piotr Grzymowicz zauważa również, że w tym miejscu znajduje się ostry łuk drogi, który w dużym stopniu ogranicza widoczność i zwiększa ryzyko kolizji pieszego z pojazdem komunikacji miejskiej.

Wiele kontrowersji wzbudza zamknięcie dla ruchu fragmentu ul. Curie-Skłodowskiej pomiędzy 11 Listopada i Wyzwolenia.

— Uliczka została całkowicie oddana pieszym. Moim zdaniem może być to naturalne powiększenie starówki, to doskonałe miejsce na lokale usługowe, gastronomiczne czy handlowe — zauważa przewodniczący Rady Miasta Robert Szewczyk. I zapytany o stan elewacji kamienic dodaj: — Jak widać niektóre z nich wymagają odświeżenia, jednak w ciągu najbliższych miesięcy możemy usiąść do rozmów ze wspólnotami.

Stojąc na wyremontowanej uliczce, która w zasadzie już stała się deptakiem, nasz wzrok odruchowo wędruje w kierunku Wysokiej Bramy i Starego Miasta. Jednym z kluczowych elementów tej przestrzeni będzie niedawno przejęty przez miasto Hostel wraz z dwoma przylegającymi budynkami.

— Robiąc plany tego terenu nie uwzględnialiśmy w nich tych trzech budynków — mówi Robert Szewczyk. — Teraz zyskaliśmy ogromne możliwości zagospodarowania tego terenu. Może tu powstać miejsce spotkań organizacji pozarządowych, muzeum czy inna instytucja użyteczności publicznej. Chciałbym, żeby o funkcji i wyglądzie tej przestrzeni zadecydował otwarty konkurs architektoniczny — zaznacza przewodniczący Rady Miasta.

— Te tereny zyskają nowe życie i zupełnie nowe funkcje. Po ukończeniu inwestycji dużym nadużyciem nie będzie stwierdzenie, że starówka będzie zaczynać się już od ratusza a Wysoka Brama nie będzie jej skrajem, tylko jednym z elementów — mówi radny Paweł Klonowski.

I rzeczywiście to miejsca stanie się miejscem bardziej przyjaznym spacerowaniu i aktywnej rekreacji. Szczególnie, że z tramwaju będziemy wysiadali wprost do małego skwerku sąsiadującym z budynkami niedawno przejętymi przez miasto.

Ostatnim, ale wzbudzającym mocne emocje elementem krajobrazu w okolicach Wysokiej Bramy jest oczywiście średniowieczna rondela, która od kilku lat czeka na pieniądze, których miasto nie ma.

— Gdybyśmy żyli w ludzko zarządzanym państwie, to właśnie kończylibyśmy inwestycję uczytelniającą rondelę, do której zaliczałaby się również modernizacja dzikich parkingów przy ul. Nowowiejskiego. Niestety rząd stwierdził, że nie dostaniemy pieniędzy — mówi Robert Szewczyk. I dodaje: Realizacja tych dwóch inwestycji w tym samym czasie byłaby dużo mniej uciążliwa dla mieszkańców, turystów i przedsiębiorców, którym ciągłe remonty w tym miejscu jednoznacznie przeszkadzają. Niestety pomimo starań nie udało nam się pozyskać na to środków.

Inwestycja tramwajowa oficjalnie kończy się już za około trzy tygodnie, jednak prace związane z infrastrukturą drogową i pieszo-rowerową będą mogły się toczyć dalej. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, od początku 2024 roku mieszkańcy Olsztyna będą mogli podróżować tramwajem nową linią.

KAROL GROSZ

REKLAMA

NOWA SIEDZIBA OLSZTYŃSKIEGO PINB-U

POWIAT OLSZTYŃSKI

Po kilkunastu latach tułaczki po różnych adresach Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Olsztynie znalazł w końcu miejsce stałego zameldowania przy ul. Dąbrowszczaków 41.

– Z powodu braku swojej siedziby przez ostatnie lata zmuszeni byliśmy do wynajmowania pomieszczeń w różnych miejscach miasta – mówi Edward Siarkiewicz, szef powiatowego PINB-u. – To powodowało spore zamieszanie i było uciążliwe zarówno dla naszych klientów, jak i pracowników, bo ciągle byliśmy na walizkach, nie wiedząc, kiedy właściciele lokali wypowiedzą nam umowę. Teraz dzięki pomocy starosty olsztyńskiego możemy czuć się u siebie.

Od 26 września Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego rozpoczyna funkcjonowanie w pomieszczeniach przy ul. Dąbrowszczaków 41. Do dyspozycji ma tutaj przestronne biuro o powierzchni ponad 400 metrów kwadratowych plus pomieszczenia na archiwa.

Budynek jeszcze do niedawna był własnością Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Obecnie przekazany został do użytkowania Starostwu Powiatowemu, które planuje ulokowanie w nim kilku swoich instytucji.

– Ze względu zarówno na rosnącą liczbę zadań, jak i wzrost liczby mieszkańców powiatu w naszym budynku przy pl. Bema zrobiło się strasznie ciasno, dlatego też od kilku lat szukaliśmy jakiegoś lokum, aby przenieść część naszych placówek – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. *– Kilka miesięcy temu udało się nam pozyskać od policji dwa budynki przy ul. Dąbrowszczaków. Teraz zaczynamy ich remonty i zasiedlanie.*

Na pierwszy ogień poszedł inspektorat nadzoru budowlanego, któremu kończyła się właśnie umowa najmu pomieszczeń przy ul. Mickiewicza. Dzięki pieniądzom od wojewody i starosty oraz wysiłkowi pracowników w kilka tygodni udało się oddać do użytku parter budynku.

– Niestety kolejne dwa piętra pod n.r 41 muszą poczekać, bo pracy, a tym samym pieniędzy potrzeba tam zdecydowanie więcej, ale mam nadzieję, że już w przyszłym roku będziemy mogli przenieść tu także naszą Powiatową Służbę Drogową oraz Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną i Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności – dodaje starosta Andrzej Abako.

114023otbr-a-M

eprasa.pl d465197048

BURMISTRZ IŁAWY CHCE USTAWY ODOROWEJ

W Polsce mamy wiele norm i praw regulujących nasze życie społeczne. Nie ma jednak przepisów dotyczących smrodu. Z odorem borykają się mieszkańcy wielu miejscowości w naszym regionie. I są bezsilni, bo zgodnie z polskim prawem śmierdzieć może.

Mając na uwadze powyższe w imieniu własnym i mieszkańców Iławy, zwróciłem się z apelem do parlamentarzystów z regionu Warmińsko-Mazurskiego w sprawie podjęcia pilnych prac legislacyjnych nad projektem ustawy odorowej — mówi Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski.

W Iławie czasami może nie tyle śmierdzi, co czuć nieprzyjemna woń, szczególnie jesienią. Burmistrz wielokrotnie podejmował szereg działań, rozmawiał też z przedsiębiorcami i nawiązał współpracę z naukowcami z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Wszystkie te działania niestety nie przyczyniły się do zniwelowania nieprzyjemnej woni rozprzestrzeniającej się okresowo na terenie Iławy.

— Jako osoba, której działania proekologiczne i środowisko naturalne są szczególnie bliskie, w pismach do parlamentarzystów zaapelowałem o podjęcie natychmiastowych i zdecydowanych kroków, które z jednej strony będą chronić interes obywateli, gwarantować im dobre samopoczucie i zachowanie zdrowia, wspierać przedsiębiorców w stosowaniu najlepszych i najnowocześniejszych technologii ograniczających emisję odorów, a z drugiej będą chronić nasze wspólne dobro, jakim jest środowisko naturalne i tak znacznie przekształcone już przez człowieka — mówi burmistrz Dawid Kopaczewski.

fot. UM Iława

— Niestety problem uciążliwości zapachowej narasta — podkreśla burmistrz

Warto też pamiętać o tym, że nieprzyjemne zapachy emitowane do powietrza negatywnie oddziałują na zdrowie oraz psychikę mieszkańców, co szczególnie dotyczy dzieci oraz osób starszych.

Rozwiązaniem powyższego problemu byłaby na pewno tzw. ustawa odorowa, która pozwoliłaby wyeliminować uciążliwe inwestycje znajdujące się blisko zasiedlonych terenów.

Natomiast zwiększenie uprawnień władz lokalnych dawałoby możliwość przeciwstawienia się przedsiębiorcom, którzy nie zważając np. na wyjątkową atrakcyjność turystyczną gmin, czerpiących znaczące przychody z turystyki, prowadzą do degradacji jej walorów i spadku dochodów mieszkańców.

Bez realnego wsparcia organów centralnych samorządy są praktycznie bezsilne w walce z uciążliwościami zapachowymi.

— Niestety problem uciążliwości zapachowej narasta. Dlatego jako burmistrz miasta nie mogę zaprzestać działań w poszukiwaniu wsparcia i sposobu rozwiązania tej sytuacji. Jestem przekonany, że nasze miasto nie jest osamotnione i że w takiej sytuacji jest wiele pięknych zakątków naszego kraju. Może mój apel przyczyni się do pochylenia się nad tym problemem na szczeblu państwowym i doprowadzi do podjęcia niezbędnych działań na rzecz zintensyfikowania poziomu ochrony przed uciążliwościami zapachowymi i wprowadzenia kompleksowych rozwiązań prawnych zmierzających do uregulowania tej materii — dodaje burmistrz Kopaczewski.

Z odpowiedzi, jakie burmistrz otrzymał o Ministra Klimatu i Środowiska wynika, że w Unii Europejskiej nie ma jednolitego prawodawstwa w tej kwestii, ani w formie dyrektyw, ani wytycznych. W 2019 r. w Ministerstwie rozpoczęto prace nad projektem ustawy, jednakże obecnie znajdują się one na etapie uzgodnień i konsultacji międzyresortowych, tym samym ukończenie ich w obecnej kadencji Parlamentu RP jest niemożliwe.

— Żałuję, że do tej pory nie udało się przyjąć tak ważnej ustawy. O pomoc w tej sprawie będę prosił w nowej kadencji Parlamentu – podsumowuje Dawid Kopaczewski.

50 LAT ZESPOŁU SZKÓŁ LEŚNYCH W RUCIANEM-NIDZIE

Jubileusz 50-lecia obchodzi Zespół Szkół Leśnych w Rucianem-Nidzie. To jedyna placówka w regionie, która przygotowuje kadry dla nadleśnictw nie tylko na Warmii i Mazurach, ale też w całej Polsce. Teraz ma tu powstać Branżowe Centrum Umiejętności, które będzie kształcić kolejnych fachowców z branży drzewnej. Na utworzenie Branżowego Centrum Umiejętności placówka może otrzymać 11 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy. — Dzięki środkom, które moglibyśmy otrzymać na założenie takiego centrum, wzmocnimy się branżowo i będziemy prowadzili specjalistyczne szkolenia — mówi dyrektor placówki Halina Pańkowska.

fot. ZSL Ruciane-Nida/Elżbieta Żywczyk

Oficjalne uroczystości jubileuszowe z udziałem parlamentarzystów, samorządowców, szkolnej społeczności, absolwentów, leśników oraz licznie przybyłych zaproszonych gości rozpoczęły się od Mszy św. odprawionej w intencji zmarłych nauczycieli, uczniów i pracowników szkoły, następnie na placu przed budynkiem szkolnym odbył się uroczysty apel. Przybyłych gości i absolwentów powitała dyrektor Halina Pańkowska. Były oficjalne przemówienia, ślubowanie klas pierwszych, kwiaty, prezenty, gratulacje, podziękowania i łzy wzruszenia.

Wśród uczestników nie mogło zabraknąć olsztyńskich leśników. Wielu z nich jest absolwentami tej szkoły. Delegacji przewodniczył Adam Roczniak, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, który wręczył Halinie Pańkowskiej „Serce dla Lasu" – honorową statuetkę, przyznawaną osobom szczególnie zasłużonym dla RDLP w Olsztynie. Leśnicy - absolwenci przekazali szkole pamiątkową tablicę, przedstawiającą mapę RDLP w Olsztynie z informacją, gdzie absolwenci znaleźli swoje zawodowe miejsce.

Dyrektor Halina Pańkowska od byłych uczniów kierowanej przez nią placówki, otrzymała rzeźbioną Buławę Leśną – symbol władzy i uhonorowania sprawnego zarządzania szkołą. Absolwenci nie zapomnieli też o nowych pokoleniach kształcących się w szkole i przekazali na jej ręce bon — symbol założonego funduszu stypendialnego dla uczniów Zespołu Szkół Leśnych w Rucianem Nidzie. Po uroczystym apelu odbyła się część artystyczna. Goście mogli także zwiedzić szkołę, a wszyscy chętni wpisać się do księgi pamiątkowej. Były wspólne zdjęcia, spotkania klasowe z wychowawcami, festyn, wspólna zabawa, gorący posiłek i aukcja charytatywna: zbiórka pieniędzy na szkolny fundusz stypendialny.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.GAZETAOLSZTYNSKA.PL/PISZ

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY OSTRÓDA

informuje, że

w terminie od 27 września 2023 r. do 20 października 2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, na stronach internetowych **www.bip.gminaostroda.pl** i **www.gminaostroda.pl** oraz w miejscowości Gierłoż zamieszczono wykazy przeznaczonych do sprzedaży działek położonych w obrębie Gierłoż, oznaczonych numerami: 21/3 o pow. 0,3000 ha, 21/4 o pow. 0,3000 ha i 21/5 o pow. 0,4050 ha.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działek na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344, z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o ich nabycie w terminie do dnia 10 listopada 2023 r. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, **www.bip.gminaostroda.pl.**

19923stzo-a -P

eprasa.pl d465197048

BIZNES, TURYSTYKA I LOGISTYKA

W ełckim samorządzie miejskim jest od 2014 r. i od tego czasu bierze aktywny udział w politycznym życiu miasta. W krótkiej rozmowie, opinią o stolicy Mazur, podzielił się z nami Robert Klimowicz, radny miejski „Łączy nas Ełk".

— Co skłoniło pana do zaangażowania się w życie polityczne miasta?

— Ełk jest miastem wyjątkowym i chyba każdy z nas chce, aby był dobrym miejscem do życia i realizacji swoich celów osobistych i zawodowych. Samo się jednak nic nie robi. Jeżeli chcesz coś zmienić lub coś zbudować to musisz się zaangażować. Ja zacząłem od rzeczy drobnych, dotyczących mojego osiedla – chodziło o parking, potem zasadzenie drzew, aż w końcu zaangażowanie się w ideę powstania parku na osiedlu. Jednak, aby mieć sprawczość nie zawsze da się ograniczyć aktywność tylko do organizacji pozarządowych, do tego trzeba wejść w życie samorządowe i zostać radnym.

fot. archiwum prywatne

Robert Klimowicz, ełcki radny miejski

— Jakie, z perspektywy samorządowca, widzi pan atuty Ełku i na czym powinniśmy opierać jego rozwój?

— Niewątpliwie atutem miasta jest nasze dobre położenie i już niedługo bardzo dobra dostępność komunikacyjna, zarówno drogowa jak i kolejowa. W samym mieście mamy dobrą szeroko rozumianą infrastrukturę techniczną, duże zasoby czystej wody, potencjał ludzki dzięki edukacji, która jest na niezłym poziomie. Ełk jest miastem zadbanym z dość ciekawą ofertą kulturalną i sportową. W jakim kierunku powinniśmy się rozwijać? Ełk jest miastem, które ma potencjał do rozwoju logistyki, czy drobnego biznesu, który byłby wsparciem dla potentatów z różnych branż. Ełk idealnie pasuje do turystyki weekendowej, w której goście szukają ciszy i spokoju.

— Analogicznie – jakie widzi pan bolączki Ełku?

— Tych bolączek jest niestety dużo. Przede wszystkim nie mamy się gdzie rozwijać. Ełk dusi się nie mając terenów zarówno pod budownictwo, jak i rozwój przedsiębiorczości. Przykro, że od dekady nie podjęto żadnych działań związanych z rozszerzeniem miasta. Ełk jest cudownym miastem dla emerytów, niestety nie dla młodych, którzy perspektywy mają mizerne i przez to bardzo często muszą wyjeżdżać, szukać szczęścia daleko od domu. Nie powiem nic odkrywczego, że to przepis na bardzo duże kłopoty naszego miasta i to już w najbliższej przyszłości. Wysokie, w moim przekonaniu, podatki i opłaty lokalne sprawiają, iż duszony jest zarówno rozwój gospodarczy, jak i możliwości rozwojowe samych Ełczan. Do tego można doliczyć wiele innych spraw jak: nierozwiązany problem zanieczyszczonego jeziora, smród latem i smog zimą… ciągle nie potrafimy wykorzystać potencjału turystycznego – brak jest jakiejś ogólnej wizji czego chcemy i w jakim kierunku warto inwestować. Wydaje mi się, że myślimy o rozwoju Ełku w kategoriach tu i teraz, nie myślimy co będzie za kilka lat i właśnie to w mojej ocenie powinno się zmienić.

— Czy jest coś, co uznaje pan za swój sukces osobisty lub sukces siły politycznej, z którą jest pan związany?

— Mój sukces – ośmielę się powiedzieć, że radykalna zmiana wizerunku i rozwój mojego osiedla. Jeszcze dekadę temu osiedle Konieczki uważane były za osiedle „spółdzielni", gdzie miasto robiło niewiele. Teraz jest inaczej. Powstało wiele nowych dróg, wiele wyremontowano, place zabaw nie są tylko „świtowskie", ale także miejskie. Rozrosła się „Słoneczna Ósemka", kilka fajnych rzeczy powstało przy Szkole Podstawowej nr 9, przybyło też dużo drzew… osiedle Konieczki zmieniły się bardzo na plus i słychać, że ludzie to doceniają. Natomiast sukces siły politycznej – mógłbym długo opowiadać o licznych projektach uchwał i wnioskach, które składane były przez obecnych radnych klubu „Łączy nas Ełk", ale ze względu na ograniczoność miejsca na ten wywiad powiem tylko, że swoją aktywnością zmusiliśmy włodarzy miasta do działania i kompromisów – z korzyścią dla całego miasta.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

MOST NA PIEKIEŁKU, BOISKO NAD JEZIOREM I DROGI

W ostatnim czasie widoczne jest ożywienie inwestycyjne na terenie Gminy Grodziczno. Realizowane są inwestycje drogowe poprawiające lokalną komunikację. Przebudowy doczeka się most na rzece Wel w rejonie znanego rezerwatu Piekiełko. Gmina buduje także infrastrukturę sportowo - rekreacyjną. O ostatnich inwestycjach rozmawiamy z Tomaszem Szczepańskim, wójtem gminy.

— Każda inwestycja w drogi lokalne, szczególnie na terenach rolniczych, jest pozytywnie postrzegana przez mieszkańców. Które z dróg były remontowane bądź modernizowane?

— Właśnie trwa układanie masy asfaltowej na odcinku drogi gminnej Linowiec – Montowo. Ta droga licząca 4,43 kilometra od dawna wymagała modernizacji. Na inwestycję pozyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 95 procent ze środków programu Polski Ład. Całkowity koszt przedsięwzięcia obliczamy na prawie 4,9 miliona złotych. Prace mają potrwać do końca października. Tu chciałbym zaapelować do kierowców o szczególną ostrożność przy poruszaniu się w rejonie prac. Prace drogowe prowadzone są także na drodze gminnej Mroczenko – Krzemieniewo. Nawierzchnię asfaltową zyska 778 metrów odcinka prowadzącego do granicy z Gminą Kurzętnik. Obecnie prowadzone są prace ziemne.

— Podpisaliście także porozumienie dotyczące przebudowy szutrowego odcinka łączącego Grądy w Gminie Rybno z Kiełpinami na terenie Gminy Lidzbark…

Archiwum Gminy Grodziczno

Wójt Tomasz Szczepański jest długoletnim druhem OSP

— Część odcinka leży na terenie Gminy Grodziczno, część na terenie Nadleśnictwa Lidzbark. Na podstawie pięciostronnego porozumienia, Gmina Grodziczno zrealizuje przebudowę 590 metrów drogi. Teresa Dzierżak - Górzyńska, sekretarz naszej gminy, podpisała umowę na realizację zadania z Komunalnym Przedsiębiorstwem Wielobranżowym w Grodzicznie. Łączny koszt zadania to ponad 325 tysięcy złotych. W tym przypadku również aż 78 procent będzie pochodzić z funduszy zewnętrznych. Marszałek województwa przekazał 105 tysięcy złotych, Powiat Działdowski wyasygnował kwotę 100 tysięcy złotych, a Gmina Rybno 50 tysięcy złotych. Zadanie polegające na przebudowie drogi szutrowej w Rynku ma potrwać do 15 października tego roku.

— Powrócił projekt przebudowy drewnianego mostu na rzece Wel. Czy Gmina Grodziczno też pozyskała środki finansowe na ten cel?

— Drewniany most, w wyjątkowo malowniczej okolicy niedaleko rezerwatu przyrody Piekiełko i wyludnionej osady Straszewy, był w złym stanie technicznym. Ze względów bezpieczeństwa przejazd został zamknięty dla ruchu. Dodam, że przeprawa jest istotna dla lokalnych rolników, transportu drewna z Nadleśnictwa Lidzbark oraz turystów, którzy chętnie odwiedzają welskie Piekiełko. W ramach szóstej edycji naboru Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych, Gmina Grodziczno pozyskała środki na przebudowę mostu. Na inwestycję przyznano promesę o wartości 1.176 złotych. Kwota stanowi aż 98 procent szacowanej wartości prac mostowych. Przebudowany most zwiększy bezpieczeństwo oraz dostępność do jednego z najpiękniejszych zakątków Gminy Grodziczno.

— Nad Jeziorem Kiełpińskim w Rynku, które jest swego rodzaju perełką turystyczną gminy, odbyło się uroczyste otwarcie boiska do badmintona…

— Nad malowniczym jeziorem, w chwili otwarcia, zebrało się wielu gości. Budowa boiska do badmintona wraz z infrastrukturą towarzyszącą była kolejnym etapem zagospodarowania ogólnodostępnej plaży nad Jeziorem Kiełpińskim. W 2014 roku za kwotę 44 tysięcy złotych zmodernizowaliśmy plażę i powstał plac zabaw. W 2018 roku za ponad 70 tysięcy złotych powstało boisko do siatkówki oraz siłownia plenerowa. Teraz uzupełniliśmy ofertę dla turystów jedynym w regionie boiskiem dedykowanym popularnej kometce. Inwestycja kosztowała 130 tysięcy złotych. Wszystko za sprawą środków unijnych Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, które są w gestii Urzędu Marszałkowskiego, a operatorem regionalnym jest LGD Ziemia Lubawska. Uważam, że zewnętrzne środki stanowią doskonałą zachętę do rozbudowy bazy turystycznej i uzupełnienia szlaków i atrakcji przyrodniczych zarządzanych przez Welski Park Krajobrazowy.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

odaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	**Lokal mieszkalny nr 10, znajdujący się na poddaszu budynku nr 15 położonego przy ul. Kolejowej w Olsztynie,** wraz ze sprzedażą udziału 505/10000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 505/10000 w gruncie (obręb 20, działka nr 207/44 o pow. 443 m², zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00138657/9)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 31,00 m², w tym piwnica – 4,30 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	**140 000,00 zł**
Termin i miejsce przetargu	**10 listopada 2023 r. o godz. 13.00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro**
Wysokość wadium	**14 000,00 zł** należy wpłacić na rachunek **Urzędu Miasta Olsztyna** prowadzony przez **Bank Handlowy S.A., nr rachunku 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, do dnia 6 listopada 2023 r.** Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu **6 listopada 2023 r.** na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	**Pełna treść ogłoszenia** dostępna jest w internecie, pod adresami **www.olsztyn.eu, infopublikator.pl** oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl** i na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, pokój 111, I piętro, tel. (89) 527-31-11 wew. 371 lub (89) 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu (89) 526-28-45 lub (89) 533-36-26

113923otbr-a-P

eprasa.pl d465197048

ŻYCIE NA TRZEŹWO JEST NAPRAWDĘ PIĘKNE

— ŻYCIE TO NIE BAJKA, ALE UWAŻAM, ŻE WSZYSTKIE PRZECIWNOŚCI LOSU, GORSZE SYTUACJE POJAWIAJĄ SIĘ W NASZYM ŻYCIU PO COŚ. TO ONE POKAZUJĄ NAM, ŻE TRZEBA CZERPAĆ GARŚCIAMI Z TYCH DOBRYCH MOMENTÓW, DOCENIAĆ DROBNOSTKI, ALE TEŻ NIE BAĆ SIĘ RYZYKOWAĆ I CO RUSZ PRÓBOWAĆ NOWYCH RZECZY. — MÓWI ALICJA. KOBIETA NIE PIJE OD DWUDZIESTU LAT. MUSIAŁO DOJŚĆ DO WYPADKU DZIECKA, ŻEBY ZROZUMIAŁA, ŻE ALKOHOL NIE ROZWIĄZUJE PROBLEMÓW.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Alicja ma 63-lata, kochającego męża, dwóch synów: 34-letniego i 29-letniego, z których jest bardzo dumna oraz wielki apetyt na życie i pomaganie innym. Niedawno została babcią i zakochała się w tej małej istocie - wnuczku, 4-miesięcznym Igorze.

Wygląda na przysłowiową kobietę sukcesu: elegancka, wysoka kultura osobista, bystre spojrzenie i aura pozytywnej energii, którą wokół siebie roztacza. Trudno uwierzyć, że była alkoholiczką i lekomanką.

W maju minęło 20 lat Alicji w trzeźwości... Kobieta dzięki bliskim poradziła sobie z nałogami.

Jak doszło do tego, że straciła kontrolę nad swoim życiem? — Zaczęło się niewinnie — rozpoczyna swoją poruszającą opowieść. — Chodziliśmy często na imprezy, wyjeżdżaliśmy ze znajomymi na wczasy... I zawsze towarzyszył nam alkohol. Jednak nie mogę sobie przypomnieć momentu, w którym stał się w moim życiu najważniejszy. Bywało tak, że od kieliszka wina czy wódki zaczynałam dzień. Tłumaczyłam się przed samą sobą złym samopoczuciem i bólem głowy. Stosunkowo szybko uzależniłam się. Potem coraz częściej brałam tabletki i zapijałam je alkoholem. Wtedy już nic więcej się nie liczyło — mówi.

Z pozoru normalna rodzina

W domu Alicji nie brakowało pieniędzy. Mąż dobrze zarabiał, więc nie musiała szukać pracy. Dzieci chodziły do szkoły, potem wyjechały na studia. Na pozór szczęśliwa i normalna rodzina... Jednak miała problem, o którym wiedziało niewiele osób.

— Czasem mąż zwracał mi uwagę, że nie jest ugotowane i posprzątane w domu, a ja wciąż jestem nieprzytomna. Udawało mi się ukrywać swój nałóg przez dłuższy czas — wspomina kobieta. — Jednak kiedy kilka razy zdarzyło mi się zapomnieć odebrać dzieci z przedszkola i mąż coraz częściej zastawał mnie pijaną na kanapie, postawił mi warunek, że mam podjąć leczenie. Zapisałam się do Klubu AA. Jednak, żeby nikt z mojego miasta nie wiedział o moim problemie, jeździłam na spotkania do innych miejscowości — opowiada.

Niestety, nie poradziła sobie z nałogiem. Piła nadal, choć — jak większość alkoholików — starała się lepiej kryć. Alkohol chowała w ogrodzie, garażu i piwnicy... Miała nadzieję, że nikt go tam nie znajdzie.

— Każdy alkoholik znajduje tysiąc sposobów na to, żeby się napić po kryjomu. Ja też miałam swoje przemyślne sposoby. Miałam potajemne skrytki na butelki z mieszanką coli i whisky — mówi. — Czasami wstyd mi było, że dzieci proszą o spacer czy wspólną zabawę, a ja myślę tylko o tym, żeby wypić.

O krok od tragedii

Otrzeźwienie przyszło kiedy o włos nie doszło do tragedii. Pewnego dnia Alicja odebrała synów z przedszkola. Wrócili do domu. Oczywiście pierwszą czynnością jaką wykonała w domu było wypicie drinka. Dzieci bawiły się, więc postanowiła się zdrzemnąć. Obudził ją krzyk... Okazało się, że chłopcy poszli pograć na podwórku w piłkę. Znaleźli jednak lepszą rozrywkę: postanowili wejść na dach garażu. Niestety, starszy syn pośliznął się i spadł. Młodszy pobiegł budzić matkę. Kobieta zadzwoniła po męża i po pogotowie. Chłopiec spędził w szpitalu kilka dni na obserwacji.

— To był koszmar. Bałam się, że straciłam dziecko przez swoją głupotę — wspomina. — Mąż przestał się do mnie odzywać. Dopiero wtedy zrozumiałam, że mogę stracić wszystko: męża, dzieci, rodzinę. Bałam się, że nie dostanę drugiej szansy od swoich bliskich... Od tamtego dnia nie wzięłam alkoholu do ust...

Nie było łatwo

Początki nie były łatwe. Jak u każdego alkoholika. Najtrudniejsze było zrozumienie, że przez picie można stracić wszystko.

— Wydawało mi się, że alkoholik to osoba, która pije do utraty przytomności, że to bezdomni, ludzie z marginesu - wspomina. — Nie chciałam przyznać się przed sobą, że jestem alkoholiczką. Kiedy to zrozumiałam, postanowiłam zawalczyć o siebie i rodzinę. Kilka razy w trudnych momentach byłam o krok od „wypicia kielicha", jednak zawsze wtedy widziałam smutne twarze moich dzieci. To one dawały mi siłę do walki. Kiedy świętowałam 10-lecie trzeźwości, moi synowie byli już pełnoletni. Pamiętam, jak gratulowali mi i byli dumni, że wytrwałam. Ja zaś byłam dumna, że mam tak wyrozumiałe dzieci. Od 20 lat chodzę na terapię. Zdarza się, że pomagam innym osobom w walce z uzależnieniami. Na swojej skórze przekonałam się, jak szybko można się uzależnić i jak trudno powrócić do normalności. Dziękuję Bogu za każdy nowy dzień, mężowi i dzieciom za to, że mi zaufali i dali szansę!

Wyjście z nałogu to tytaniczna praca. Liczy się wsparcie bliskich...

Arch. prywatne

Marzenia do spełnienia

Alicja ma wiele pasji i aktywnie spędza swój wolny czas. Lubi podróżować, zwiedziła już z mężem sporą część Polski i Europy. Kocha gotować dla swojej rodziny, uprawia latem warzywa i kwiaty w ogrodzie. A w deszczowe dni układa w albumach zdjęcia, których robi bardzo wiele.

— Pasja to dla mnie oderwanie się od rzeczywistości. Robienie tego, co kocham, co daje mi ogromną satysfakcję i radość — podsumowuje. — Wzbogaca moje życie i pozwala choć na chwilę stać się kimś zupełnie innym niż tylko „szarym człowiekiem". Moją pasją jest teraz po prostu życie. Staram się wyciskać z niego, ile się tylko da. Staram się doceniać pozytywy, próbować nowych rzeczy, podejmować wyzwania, poznawać kolejne, nowe pasje. W życiu nie zawsze jest kolorowo, ja też miewam lepsze i gorsze dni, radości i smutki. Życie to nie bajka, ale uważam, że wszystkie przeciwności losu, gorsze sytuacje pojawiają się w naszym życiu po coś. To one pokazują nam, że trzeba czerpać garściami z tych dobrych momentów, doceniać drobnostki, ale też nie bać się ryzykować i co rusz próbować nowych rzeczy. To my sami kreujemy naszą rzeczywistość, a pasje rozwijają nasze spojrzenie na świat, dodają nam motywacji do codziennego życia i pomagają nam dostrzegać same pozytywy. Warto żyć pełnią życia, bo nigdy nie wiadomo, co nas czeka. Cieszmy się każdą chwilą, każdym promieniem słońca, bądźmy dla siebie dobrzy, szanujmy się. Żyjmy tak, żeby mieć jak najwięcej pięknych wspomnień i tak, by pozostawić dzieciom i wnukom też piękne wspomnienia!

Rodzina daje jej siłę

Motywacją do życia dla Alicji jest jej rodzina, a w szczególności mały człowiek, który kilka miesięcy temu pojawił się w ich życiu. Wnuczek Igor sprawił, że świat nabrał nowych barw, a w Alicję wstąpiły nowe siły.

— TEN MAŁY CZŁOWIEK SWOIM POJAWIENIEM SIĘ NA ŚWIECIE SPRAWIŁ, ŻE NASZE ŻYCIE SIĘ ZMIENIŁO A NASZ DOM OŻYŁ — CIESZY SIĘ ALICJA. — MAM DZIĘKI IGORKOWI TYLE ENERGII, ŻE CZUJĘ SIĘ JAK 30-LATKA. UWIELBIAM SPACEROWAĆ Z WNUCZKIEM, PATRZEĆ JAK SIĘ UŚMIECHA I JAK SŁODKO ŚPI.

Już nie mogę się doczekać kiedy będzie chodził a ja pokażę mu wiele ciekawych rzeczy, nauczę jeździć na rowerze i pływać. Mam dla kogo i po co żyć. Po prostu kocham to moje trzeźwe życie!

eprasa.pl d465197048

Kolumna Króla Zygmunta II Augusta w Augustowie

fot. archiwum autorki

Z MIŁOŚCI DO AUGUSTOWA...

NASZA POLSKA KRAINA SŁYNIE Z NADZWYCZAJ MNOGICH UZDROWISK SANATORYJNYCH, ALE O AUGUSTOWIE WIEDZIELI NIELICZNI, W TYM MOJA OSOBA CZĘSTO SANATORIA ODWIEDZAJĄCA. Z „DOBREGO SERCA" NFZ DOSTAŁAM SKIEROWANIE DO SANATORIUM PRZY UL. ZDROJOWEJ NA OKRES PYSZNEGO JESZCZE, BO SŁONECZNEGO LATA W DNIACH 10-31.08.

Prywatnie przyjeżdżający płacili za wszystkie świadczenia w ciągu 1 tygodnia 2500,00 zł ze skierowaniem z NFZ dopłata wynosi 661 złotych.

Sanatorium usytuowane w północnej peryferii miasta przy trasie w kierunku Suwałk na terenie pozostałych resztek Puszczy Augustowskiej. Ukryte w gęstwinie leśnej służyło kiedyś znanym „organom" potrzebującym wypoczynku. Po 2010 r. rozbudowane z szykiem w połysku dzięki nowoczesnym materiałom budowlanym. Kuracjuszy 150 na turnusie 3-tygodniowym reprezentujących wiek seniorów; rozlokowanych w pokojach 2-osobowych z łazienkami i balkonami, bez Romeo jednak... Wyżywienie dostatnie (gotowe, podane) w jadalni na parterze, zabiegi 3 – 4 razy dziennie na I piętrze dobudowanego skrzydła (razem 54 w turnusie). Serwowano wszelkie czynniki uzdrawiające: inhalacje, naświetlania lampą, kąpiele i okłady borowiną (na kręgosłupy słabe) przywożoną z oddala. W sali gimnastycznej różne urządzenia uruchomiające drętwiejące układy kostne.

Cennymi zabiegami stały się jednak kontakty międzyludzkie, a znajomości powstawały niezwłocznie w pokojach, przy stoliku w jadalni, podczas cudownych spacerów dawnymi ścieżkami – obecnie polbrukiem pokrytymi. Dorodne sosny, których piła nie dosięgła, wznoszą się ku niebu rozsiewając zapach żywicy i piękno „wyprostowanej postawy".

Tuż w pobliżu jezioro Necko, służące jako teren żeglugi różnym statkom, łodziom i zabłąkanym tęskniącym sercom. Zażywali w nim kąpieli rodziny z dziećmi, a kuracjusze... niezdecydowani. Dopiero, dzięki pewnemu gościowi odkryta plaża miejska, nieco dalej położona, dodała animuszu. Co za rozkosz dla ciała i ducha takie nurkowanie w głębinach „niebieskiej otchłani", sięgającej dla niektórych nawet ½ metra głębokości!

Każdy nowy zakątek świata wabi historią, stąd chęć poznania. Ziemia augustowska i samo miasto sięgają czasów króla Zygmunta II Augusta (1520 – 1572), ostatniego z dynastii Jagiellonów, syna królowej Bony i Zygmunta I Starego. Sprawujący rządy na Wawelu nierzadko podróżował z Krakowa do Wilna i odwrotnie. Miejsce postoju i wypoczynku pełnił zamek w Knyszynie; jego fundamenty oglądałam z wycieczką w latach 70-tych podczas edukacyjnego wypoczynku na terenie ośrodka „Goła Zośka", tuż przy Augustowie. Mądry i dzielny król August nie miał szczęścia w małżeństwie: trzy jego żony umierały bezpotomnie. Ukochana Barbara Radziwiłłówna prosiła, by pochować ją w Wilnie, a znany piękny aktor Jerzy Zelnik w filmie „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny" tę prośbę małżonki spełnił.

Królewskie miasto Augustów uzyskało prawa miejskie w 1557 r. Już w okresie jego świetności w 450-lecie od tej daty w 2007 r. na centralnym placu Zygmunta Augusta wzniesiono kolumnę, będącą hołdem założycielowi od wdzięcznych mieszkańców. Obecnie miasto liczy około 30 tysięcy mieszkańców; działają 4 zakłady budujące statki, jest też wytwórnia papierosów. I ogromne targi piątkowe.

Puszcza Augustowska znana z okresu walk wyzwoleńczych: powstańcy listopadowi 1830 – 1831, styczniowi 1863 w niej się chronili. Po skończonej wojnie od 1945 do 1947 r. trwająca „obława augustowska" zachowała pamięć kilku tysięcy niepoddających się komunizmowi bohaterów. Ich groby poszukiwane są do dziś, w lasach trafia się na symboliczne krzyże.

W czasach zaborów (1772 – 1918) w Augustowie, w pobliżu obecnego sanatorium mieścił się garnizon wojsk carskich (w Suwałkach, Gołdapi również). Zachowały się domy w stylu ruskim z tamtego okresu, a mój rozmówca powiedział: „Domy te budowali „kacapy", a ten ogromny Zespół Szkół Technicznych im. Gen. Prądzyńskiego z 1948 r. usytuowany na miejscu koniuszni – tzn. stajni wojsk kawaleryjskich zaborców". Gen. Ignacy Prądzyński (1792 – 1850) budował kanał augustowski ze śluzami dla eksportu zboża do portów Bałtyku i na zachód. Unikał w ten sposób ciemiężycielskich służb celnych. Ten kanał dzisiaj - to cud techniki.

Cerkiew przygarnizonowa po 1918 r. przebudowano na kościół p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej z pięknymi witrażami z 2004 r. Główny kościół, czyli Bazylika Mniejsza z lat 1905 – 1911 p.w. Serca Jezusowego, znajduje się w pobliżu placu Zygmunta Augusta. Ogromny teren przykościelny zawiera dużo pomników, różnych rzeźb, w tym Chrystusa Króla. „Piękny, zadbany kościół" – stwierdził JE - dostojny gość z Białegostoku.

Wizyta gości ubogacała pobyt kuracjuszy. Do pana Tadeusza (od stolika mojego zalotnika) rodzina przybyła z wędlinami dużej ilości, które na jego prośbę ledwo przyjęła kuchnia. Mój dawny uczeń Janek z rodziną z Wasilkowa w sobotę (po 15.08 bardzo tłocznym) zabrał nas (Bogusię i mnie) do pięknego miejsca zwanego Studzieniczna. W kaplicy na półwyspie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, a na brzegu Jeziora Augustowskiego posąg Ojca świętego Jana Pawła II z 1999 r. Po Mszy Św. w Ełku udał się do Klasztoru Kamedułów w Wigrach na kilka dni wypoczynku. Piękny pałacyk w pobliżu – to klub jachtowy, z przystani wsiadł Ojciec św. na pokład statku i pływał, pływał... „Byłem tu wiele razy.., ale jako papież po raz pierwszy i chyba ostatni" – napisano na cokole pomnika.

Dojazd do Kętrzyna uskuteczniła firma Hoper - przebudowa torów na trasie Kętrzyn – Ełk trwa w nieskończoność. A tu uroczystości: w pt. 1.09 rocznica napaści niemieckiej, no to Msza Św. u Św. Jerzego, stosy kwiatów przy pomniku na placu AK. W sobotę 2 września wypadła konieczna jazda do Reszla – hospicjum, a potem... cudowną trasą do dworu z gruzów wskrzeszonego w stylu muzealnym urządzonego. Bogaty to piękny dom niczym muzeum w Świętej Lipce - dzieło ojca Aleksandra Jacyniaka.

Gościł on ileś dni w swojej Św. Lipce na rekolekcjach zakonnych. Minął już cały rok od jego odejścia w dn. 4.09.2022 r. do posługi w parafii w Archidiecezji Białostockiej. Wciąż niezapomniany, radośnie witany, uczestniczył w Św. Lipce w uroczystej Mszy Św. dożynkowej, a wieńce dożynkowe wspaniałe z kłosami zbóż aż tak wąsatymi niby kołnierz tworzącymi. W uroczystej procesji po Mszy Św. o 11.00 wokół placu kroczył nasz nieodżałowany i niezapomniany ojciec Aleksander po dróżkach, które przemierzał prawie 8 lat. Wciąż uśmiechnięty witał parafian, znanych gości... serdecznie odwzajemniany.

Piszę te słowa, a piękne sosny augustowskie (resztki puszczy) pną się ku niebu. Na placyku przy ścieżce posąg piosenkarki Marii Koterbskiej (zmarłej niedawno w wieku 94 lat), która śpiewa:

„Augustowskie noce nad brzegami drzemiące
Nie poznane do wczoraj odnalazły dziś mnie..."

A maleńkie muszelki wydobyte wśród szuwarów żyć będą wspomnieniami, jak małe kruszynki bursztynów w piosence Ireny Santor. Zachowajmy w pamięci chwile piękne i cenne dla serca muszelki. Niech radość otaczającego świata i przeżytych dni pozostanie z nami wszystkimi.

BRONISŁAWA RUTKOWSKA

eprasa.pl d465197048

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@
gazetaolsztynska.pl

Członkowie stowarzyszenia są bardzo zadowoleni. Uważają, że kontakt z ludźmi w ich wieku przynosi im radość i komfort psychiczny

fot. Archiwum Iławskich Seniorów

IŁAWSCY SENIORZY PRĘŻNIE DZIAŁAJĄ

W LUTYM 2022 ROKU OFICJALNIE ZAREJESTROWANI ZOSTALI W KRS „IŁAWSCY SENIORZY", CZYLI STOWARZYSZENIE, KTÓRE DZIAŁA NA RZECZ STARSZYCH MIESZKAŃCÓW IŁAWY. WSZYSTKO PO TO, ABY WYCIĄGNĄĆ Z DOMÓW NAJSTARSZYCH MIESZKAŃCÓW MIASTA. UDAJE IM SIĘ REALIZOWAĆ POSTAWIONE CELE.

Grono osób, w tym również młodzi seniorzy, postanowiło utworzyć stowarzyszenie dla seniorów w Iławie, ponieważ uznali, że miejski Klub Seniora nie spełnia w całości ich potrzeb. Na zebraniu założycielskim, które odbyło się pod koniec listopada 2022 roku, dołączyło 17 osób do nowej organizacji. Lech Żendarski został wybrany na prezesa, Maria Tulik na zastępczynię prezesa do spraw finansowych, a Alicja Raciborska na sekretarza. Krystyna Falkowska, Mirosław Winnicki i Hanna Kowalkowska zostali członkami komisji rewizyjnej. Utworzenie stowarzyszenia odbyło się zgodnie z wymogami prawnymi.

Osoby zaangażowane w stowarzyszenie „Iławscy Seniorzy" mają wiele pomysłów na działalność. Organizują różnorodne atrakcje dla seniorów, takie jak pikniki, potańcówki czy wieczorki tematyczne. Ponadto, planują także poważniejsze inicjatywy, takie jak rehabilitacja czy spotkania z psychologiem. Członkowie stowarzyszenia chcą również współpracować z Miejskim Klubem Seniora, który działa pod opieką pełnomocniczki burmistrza Iławy do spraw osób starszych i niepełnosprawnych, Moniki Kowalskiej-Kastrau.

Aby móc korzystać z zajęć organizowanych przez stowarzyszenie, trzeba być jego członkiem. Składki ustalono na 60 zł rocznie, co daje niewielką sumę 5 zł miesięcznie. Chociaż Miejski Klub Seniora ma ograniczenia dotyczące liczby uczestników, stowarzyszenie nie ma takich ograniczeń i może przyjmować większą liczbę seniorów.

Głównym celem działalności stowarzyszenia jest poprawa jakości życia seniorów poprzez różnorodne aktywności oraz dbanie o ich zdrowie psychiczne i fizyczne. Członkowie stowarzyszenia planują organizację warsztatów, zajęć manualnych, wykładów, a także integrację z młodszymi grupami. Chcą również promować kulturę fizyczną, uczenie się przez całe życie oraz podtrzymywanie tradycji. Istotne jest dla nich również rozpowszechnianie wiedzy o mieście i regionie.

Członkowie stowarzyszenia są zadowoleni, uważają, że kontakt z ludźmi w ich wieku przynosi im radość i komfort psychiczny. Wyrażają także wdzięczność wobec miasta i Urzędu Miasta Iławy za wsparcie w działalności klubu seniora oraz stowarzyszenia.

Wyniki sportowej rywalizacji

Strzelanie z wiatrówki: 1. Elżbieta Brzózka, 2. Barbara Dąbrowska, 3. Irena Kielczyk.

Strzelanie z łuku: 1. Daniela Bednarska, 2. Mirosław Winnicki, 3. Elżbieta Brzózka.

Strzał piłką nożną do bramki: 1. Bronisław Muszyński, 2. Hanna Michaliszyn, 3. Bożena Zaniewska.

Rzut piłką tenisową do butelek z wodą: 1. Teresa Pruchniewska, 2. Daniela Kotłowska, 3. Hanna Saxler.

Rzut piłką do kosza: 1. Maria Gęsicka, 2. Teresa Pruchniewska, 3. Hanna Kowalkowska.

Bule: 1. Irena Olkowska, 2. Halina Nogal-Lewandowska, 3. Dorota Krawaczyńska.

Najstarsza zawodniczka: Irena Kielczyk (zajęła 3. miejsce w strzelaniu z wiatrówki).

Najlepsze zawodniczki: Teresa Pruchniewska (zajęła 1. i 2. miejsce), Elżbieta Brzózka (1. i 3. miejsce).

Piknik sportowy skierowany do seniorów, z udziałem około 50 osób, został zapisany w historii stowarzyszenia. Wydarzenie odbyło się w malowniczej „Leśnej Osadzie" w Starzykowie, a zorganizowali je Stowarzyszenie Iławscy Seniorzy oraz klub żołnierzy rezerwy LOK z Iławy. Seniorzy rywalizowali w różnych dyscyplinach sportowych, takich jak strzelanie z łuku, wiatrówki, rzut do kosza, rzut do celu, strzelanie do bramki i bule. Zwycięzcom przyznawano puchary, medale, dyplomy oraz upominki. W czasie pikniku sportowego nagrody wręczali specjalni goście - Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski oraz zastępca Dorota Kamińska. Wydarzenie było współfinansowane przez Miasto Iława. Po zakończeniu części sportowej uczestnicy mogli cieszyć się biesiadą oraz czasem na relaks.

eprasa.pl d465197048

Choroby wieku starczego zaczynają pojawiać się najczęściej u osób między 60, a 65. rokiem życia

fot. Pixabay

NA CO NAJCZĘŚCIEJ CHORUJĄ OSOBY STARSZE?

CHOROBY WIEKU PODESZŁEGO, CZYLI CHOROBY STARCZE, TO GRUPA SCHORZEŃ, KTÓRE POJAWIAJĄ SIĘ U SENIORÓW. NAJCZĘŚCIEJ SĄ TO CHOROBA ALZHEIMERA I INNE RODZAJE DEMENCJI, A TAKŻE CHOROBY UKŁADU KRĄŻENIA I NIEKTÓRE NOWOTWORY.

W Polsce początek okresu starości wyznacza wiek emerytalny – 65 lat. Proces starzenia się jest jednak uwarunkowany indywidualnie, choć prędzej czy później zainicjuje duże zmiany w życiu takiej osoby, zwłaszcza pod względem zdrowotnym. Nasilenie problemów ze zdrowiem i z mobilnością, utrata kontroli nad własnym ciałem, uzależnienie od pomocy rodziny – to tylko niektóre jej symptomy.

Choroby wieku podeszłego, czyli choroby starcze, to grupa schorzeń, które diagnozuje się u większości seniorów. Obecnie obserwuje się proces starzenia się społeczeństwa, z ciągle wzrastającą liczbą osób dożywających późnej starości, w związku z tym choroby wieku podeszłego diagnozuje się coraz częściej. Szacuje się, że obecnie ponad połowa seniorów podlega starzeniu, które charakteryzuje się występowaniem licznych dolegliwości, doprowadzających stopniowo do trwałego upośledzenia funkcjonowania w życiu codziennym. Osoby starsze najczęściej skarżą się na zaburzenia pamięci, wahania nastroju, zaburzenia mowy i spowolnienie ruchowe (lub kłopoty z poruszaniem się), problemy ze słuchem i pogorszenie wzroku. Problem stanowią także dolegliwości sercowe i układu krążenia i oddechowe.

Najczęstsze choroby wieku podeszłego:

1. Choroba Alzheimera - objawiająca się utratą pamięci, zdolnością rozumowania i orientacji, to najczęstszych chorób wieku podeszłego. Wg raportu NIK, obecnie w Polsce na tę chorobę może cierpieć nawet pół miliona osób. Do 2050 roku liczba ta - według różnych szacunków – wzrośnie nawet czterokrotnie.

2. Choroba Parkinsona to choroba układu nerwowego, objawiająca się drżeniem kończyn i zaburzeniami mowy. Jak wynika z danych z 2015 roku, w Polsce na Parkinsona choruje ponad 80 tys. osób. Szacuje się, ze co roku będzie przybywać ok. 4-8 tys. nowych przypadków tej choroby.

3. Nadciśnienie tętnicze - należy do najczęstszych schorzeń układu sercowo-naczyniowego u osób starszych.

CZĘSTOŚĆ JEGO WYSTĘPOWANIA ROŚNIE BOWIEM WRAZ Z WIEKIEM - W CAŁEJ POPULACJI DOROSŁYCH POLAKÓW WYNOSI 30 PROC., NATOMIAST U OSÓB PO 65. ROKU ŻYCIA - 75 PROC. NAJWIĘKSZĄ CZĘSTOŚĆ WYSTĘPOWANIA NADCIŚNIENIA STWIERDZONO U OSÓB MIĘDZY 70. A 74. ROKIEM ŻYCIA.

Wiąże się to z procesami, które zachodzą w naczyniach tętniczych w miarę starzenia. Chodzi przede wszystkim o zwiększającą się wraz z upływem lat sztywność naczyń. Wraz z wiekiem dochodzi również do zaburzenia regulacji wydalania sodu, co także jest przyczyną nadciśnienia.

Inne częste choroby układu krążenia, występujące u osób starszych, to choroba niedokrwienna serca, przewlekła niewydolność serca i wady serca.

4. Nowotwory - chorzy powyżej 65. roku życia stanowią ponad 60 proc. chorych na nowotwory w Europie i Ameryce Północnej i szacuje się, że w okresie najbliższych 30 lat odsetek ten prawdopodobnie wzrośnie o kolejne 10 proc. Najczęstszymi nowotworami występującymi u osób starszych są: rak płuc, rak prostaty i rak piersi. Z nowotworów przewodu pokarmowego olbrzymia większość dotyczy osób w podeszłym wieku, m.in. rak przełyku, nowotwory żołądka, trzustki, jelita grubego. Inne nowotwory często diagnozowane u seniorów to rak nerki i pęcherza moczowego, rak skóry (inne niż czerniak) czy szpiczak plazmocytowy.

5. Cukrzyca - jak wynika z badań, szczyt zachorowań na cukrzycę typu 2 występuje około 60. roku życia. Szacuje się, że zmaga się z nią niemalże 40 proc. osób po 65. roku życia. Specjaliści zauważają, że u osób w wieku podeszłym cukrzyca może przebiegać bez jawnych objawów. Czynnikami zwiększającymi ryzyko wystąpienia cukrzycy typu 2 u osób starszych to m.in.: nadwaga lub otyłość (zwiększona ilość tkanki tłuszczowej), a zwłaszcza otyłość typu brzusznego, zmniejszona aktywność fizyczna, upośledzenie funkcji nerek i wątroby.

6. Choroby zwyrodnieniowe stawów - ryzyko wystąpienia choroby zwyrodnieniowej zwiększa się z wiekiem, choć są osoby starsze, które się z nią nie zmagają. Obecnie zwyrodnienie stawów dotyczy połowy ludzi po 50. roku życia.

7. Osteoporoza - jest chorobą, której częstość występowania wzrasta z wiekiem. Na osteoporozę najbardziej narażone są osoby po 70. roku życia. Istotą choroby jest obniżenie wytrzymałości kości, która zwiększa łamliwość kości. Złamania spowodowane osteoporozą powodują znaczną chorobowość i umieralność (z powodu powikłań aż 20 proc. chorych ze złamaniami kości udowej umiera w ciągu sześciu miesięcy po złamaniu, a ponad 50 proc. w ciągu następnego roku).

8. Miażdżycą - nazywamy przewlekły stan zapalny, który obejmuje średnie i duże tętnice w organizmie człowieka. Stwardnienie i zwężenie naczyń krwionośnych może być śmiertelnie niebezpieczne, ponieważ naczynia przestają dostarczać krew tkankom, które w konsekwencji obumierają. Wpływ na schorzenie mają przede wszystkim otyłość, ciężkostrawna, niezdrowa dieta bogata w przetworzone tłuszcze i wysoki poziom cholesterolu LDL. Miażdżyca może spowodować udar mózgu, zawał serca i chorobę wieńcową. Rozwija się latami poprzez odkładanie się lipidów w ścianach naczyń. W przypadku choroby należy niezwłocznie wdrożyć leczenie zalecone przez specjalistę i zmienić tryb życia.

9. Depresja - według danych Głównego Urzędu Statystycznego, 12 proc. osób najstarszych (w wieku co najmniej 70 lat - kobiety dwa razy częściej niż mężczyźni) przyznaje, że zmaga się z depresją. Charakteryzuje się ona m.in. obniżeniem nastroju, nieuzasadnionym smutkiem i utratą zainteresowań.

Najczęstszą przyczyną depresji u seniorów jest samotność. Jednak jej przyczyn należy szukać także w lekach przyjmowanych na leczenie innych schorzeń.

Opieka nad chorymi

Niezależnie od tego, na jakie choroby wieku starczego cierpią nasi bliscy, trzeba pamiętać, że często mogą nie poradzić sobie bez naszej pomocy.

WSPARCIE MOŻE BYĆ OKAZYWANE NA WIELE RÓŻNYCH SPOSOBÓW, OD WSPÓLNYCH SPACERÓW I ROZMÓW, PO PEŁNĄ OPIEKĘ W NAJCIĘŻSZYCH PRZYPADKACH. CZĘSTO NASZE OBOWIĄZKI ZAWODOWE SPRAWIAJĄ, ŻE NIESTETY NIE JESTEŚMY W STANIE SAMI ZATROSZCZYĆ SIĘ O BLISKIEGO.

Warto w takim przypadku korzystać z pomocy profesjonalnych opiekunek. W czasie naszej nieobecności postarają się one, by choremu niczego nie brakowało. Schorzenia najbliższych osób często wymagają ogromnego poświęcenia, pracy i kosztują członków rodziny ogrom emocji. Z całą pewnością należy zadbać także o siebie. Korzystanie z terapii psychologicznej, czy wsparcia konkretnych grup, czy fundacji mogą przynieść ukojenie, spokój i dodać sił w trudnej walce.

JK

eprasa.pl d465197048

Krzyżówka klasyczna z hasłem

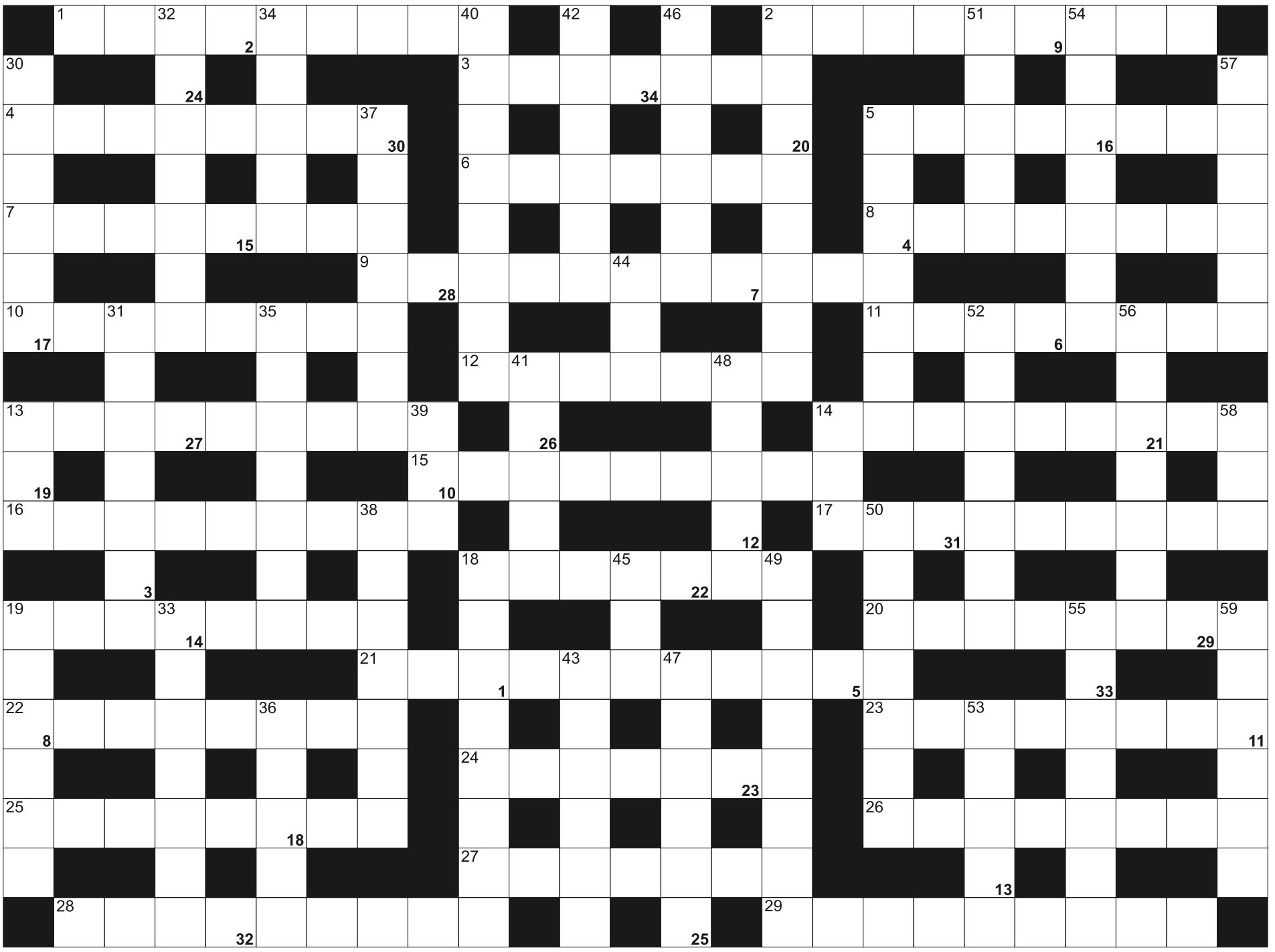

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6		7	8	9	10	11	12	13		14	15	16	17	18	19	20		21
22	23	24	25	26		27	28		29	30	31	32	33	34										

POZIOMO: 1) maszyna do rozdrabniania zboża; 2) większe od poziomek; 3) lebiodka pospolita; 4) Michaił, autor "Mistrza i Małgorzaty"; 5) pracuje w kawiarni; 6) indianka z plemienia Winnetou; 7) miejsca do spożywania posiłków; 8) haftowane na stole; 9) stopień oficerów młodszych w Policji; 10) krzyże choleryczne, morowe; 11) na państwowej posadzie; 12) pracuje w ubojni; 13) miejsce Wesela Wyspiańskiego; 14) narodowa rasa psów w Szwajcarii; 15) szelka halki; 16) muzealny, historyczny; 17) bicie braw; 18) W lub V w archaicznym alfabecie greckim; 19) środek do pielęgnowania ciała; 20) mierzy temperatury krzepnięcia cieczy; 21) skrótowo, treściwie, hasłowo; 22) chińskie sztućce; 23) Tadeusz, autor "Kartoteki"; 24) pojazd na więcej niż 9 osób; 25) miejsce pracy weterynarza; 26) przysłowiowe światełko w tunelu; 27) największe miasto w Pakistanie; 28) wysypka lub bąble na skórze; 29) największe miasto Alaski.

PIONOWO: 2) indiański toporek wojenny; 5) bliższe ciału w przysłowiu; 13) lilak; 14) część trójkąta; 18) repeta zupy; 19) orkiestra ludowa; 30) tłuczek kuchenny; 31) czerwonokrzew; 32) wydana prze Radę Miasta; 33) inaczej gladiola, roślina; 34) huragan, nawałnica; 35) broni w sądzie; 36) "pochodnia" olimpijska; 37) okrągła wiązanka z kwiatów; 38) do wyplatania koszyków; 39) okresy w dziejach Ziemi; 40) pułkownik marynarki wojennej; 41) naprawia je ślusarz; 42) Roosevelt, były prezydent USA; 43) martwa na płótnie; 44) kleista substancja; 45) Pekka Nikkola, fiński skoczek; 46) nadawane kurierem; 47) część fajki; 48) przepływa przez Pietropawłowsk; 49) ułaskawienie więźniów; 50) belgijski klub Lubańskiego; 51) niebieski, żółty i czerwony; 52) Krzysztof, wyreżyserował "Cwał"; 53) broń pszczoły; 54) zaczyna się w piątek; 55) trybuna sejmowa; 56) wysłanie na poczcie; 57) mała poduszka pod głowę; 58) biblijny budowniczy arki; 59) polecenie w wojsku.

SUDOKU

2	1		9				7	
3		6	8	7	2		4	
	4	5	6		1		8	
9		4					6	
		2	5		7			1
	7			9			2	
1		9			3	4		2
	2					9		
4				8				

1232

6				1	5	8		4
8			2			6	7	9
					6	5	2	
9	8		4			7		
1				5	3			2
3			7					
			1			2		8
		8		6			1	
	9							

1233

	6	2	7	8				
5	8		1				7	
9				4		5		3
4			8	2		3	5	
	3	9		5		7	6	
		8		3			4	
6		1						5
7	4		9	1	2			
			5			9		

1234

eprasa.pl d465197048

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Freepik

ZDROWI JESIENIĄ!

OWSZEM, JA JUŻ PO PIERWSZYM JESIENNYM PRZEZIĘBIENIU — Z NADZIEJA PATRZĘ NA NAJBLIŻSZE MIESIĄCE, WIERZĄC, ŻE JEDNAK SIĘ NIECO UODPORNIŁAM. CO JEDNAK ZROBIĆ, BY UNIKAĆ JESIENNYCH PRZEZIĘBIEŃ? JAK ZADBAĆ O ZDROWIE W TYM CZASIE, KIEDY RANO I WIECZOREM PRZESZYWA NAS CHŁÓD, ALE W DZIEŃ MAMY UPAŁY?

Faza przejściowa od lata do jesieni wiąże się z pewnymi wyzwaniami zdrowotnymi, które wymagają rozważnej zmiany stylu życia i nawyków. W miarę jak dni stają się krótsze i spada temperatura, niezwykle ważne jest podjęcie działań zapobiegających pociąganiu nosem, katarowi, kaszlowi, bólom gardła i suchości oczu. Dlatego do jesieni warto się przygotować — przynajmniej zdrowotnie, ale też w trosce o swoje dobre samopoczucie. Tak, byśmy pozostali zdrowi aż do zimy, a jak się da — to nawet do wiosny! Ja akurat, na podstawie własnych licznych i najczęściej przykrych doświadczeń — przygotowałam takie oto porady.

Układ odpornościowy na start!

Sezon jesienny często wiąże się ze wzrostem zachorowań na przeziębienia i grypę. Stąd tak ważne jest wzmacnianie swojej odporności — to integralna część nauki walki z grypą i klucz do zachowania zdrowia. Przede wszystkim zwiększamy spożycie witaminy C — przeciwutleniacza wspomagającego produkcję białych krwinek, występującego w żywności takiej jak kiwi i jagody. Warto też włączyć do swojej diety produkty bogate w cynk, korzystny dla wielu funkcji odpornościowych, występujący w owocach morza i orzechach.

W miarę upływu sezonu niezbędne staje się dostosowanie strategii zdrowotnych. Godną uwagi kwestią jest suplementacja witaminy D — szczególnie, gdy światło słoneczne, będące jej naturalnym źródłem, jest ograniczone. Ponadto, gdy pod koniec jesieni liczba przypadków grypy wzrasta, niezwykle istotne staje się skupienie się na najlepszym sposobie leczenia grypy. Ważną częścią tej strategii leczenia jest włączenie probiotyków do diety, które utrzymują zdrowie jelit i wzmacniają ogólną odporność.

Dobra higiena to podstawa

Właściwa higiena jest pierwszą linią obrony przed powszechnymi chorobami. Regularne mycie rąk mydłem i ciepłą wodą może skutecznie zapobiegać rozprzestrzenianiu się zarazków. Według badań przeprowadzonych na Uniwersytecie w Arizonie 97 proc. ludzi nie myje rąk wystarczająco długo, aby zabić szkodliwe bakterie. Dlatego tak ważne jest szorowanie rąk przez co najmniej 20 sekund, aby skutecznie wyeliminować zarazki.

Jedzmy produkty sezonowe

Jesień przynosi różnorodne sezonowe owoce i warzywa, które są nie tylko świeże i smaczne, ale także bogate w niezbędne składniki odżywcze. Warzywa korzeniowe, takie jak buraki, słodkie ziemniaki i marchew, a także owoce — jabłka i gruszki, to świetny wybór na sezon. Włączenie ich do diety może pomóc zachować zdrowie i formę.

Ważne nawodnienie

Nawodnienie organizmu jesienią jest tak samo ważne, jak latem. Ale ponieważ w chłodniejsze dni jesteśmy mniej spragnieni, łatwo przeoczyć nawodnienie. Pamiętajmy zatem, by pić dużo wody w ciągu dnia i nie zapomnijmy zwiększyć jej spożycia podczas ćwiczeń fizycznych.

Regularne badania kontrolne

Regularne badania kontrolne mogą zdiagnozować potencjalne problemy zdrowotne, zanim staną się problemem sensu stricto. Jesień to doskonały czas na zaplanowanie corocznych badań wzroku i innych wizyt kontrolnych. Dzięki tym badaniom kontrolnym możemy upewnić się, że jesteśmy zdrowi i gotowi na chłodniejsze miesiące. W ramach tych badań kontrolnych należy również zwrócić uwagę na typowe jesienne problemy z oczami. Suche oczy mogą być uciążliwe z powodu ogrzewania w pomieszczeniach, ale dostępne bez recepty krople do oczu na suche oczy często przynoszą ulgę. Co więcej, gdy dni stają się coraz krótsze, możemy częściej jeździć po zmroku. A to z kolei może męczyć oczy, dlatego upewnijmy się, że nasze okulary są czyste i wolne od smug.

Ubiór odpowiedni do pogody

Tak, wiem — to niezwykle trudne i bywały takie zimy, kiedy rano szłam do pracy w rękawiczkach, ale na nogach — przewidując upał około południa — miałam jednak sandały...! Gdy temperatura spada, ważne jest, aby ubierać się ciepło, aby chronić się przed zimnem. Ubrania warstwowe, na tzw. cebulę, to skuteczny sposób na zatrzymanie ciepła ciała i utrzymanie go. Nie zapomnijmy zatem o tych rękawiczkach, a nawet szaliku, cieplejszym płaszczu. I zawsze nakładajmy odpowiednie buty! No, może niekoniecznie te sandały, choć akurat zapowiadają, że październik w tym roku będzie wyjątkowo ciepły...

> WARZYWA KORZENIOWE, TAKIE JAK BURAKI, SŁODKIE ZIEMNIAKI I MARCHEW, A TAKŻE OWOCE — JABŁKA I GRUSZKI, TO ŚWIETNY WYBÓR NA SEZON. WŁĄCZENIE ICH DO DIETY MOŻE POMÓC ZACHOWAĆ ZDROWIE I FORMĘ.

Nawilżona skóra

Zimny jesienny wiatr może sprawić, że skóra szybko stanie się sucha i popękana. Aby zapobiec dyskomfortowi i potencjalnym problemom skórnym, konieczne jest utrzymywanie odpowiedniego nawilżenia. Do suchej skóry dłoni możena zastosować krem nawilżający. Balsamy do ust mogą również pomóc w utrzymaniu odpowiedniego poziomu nawilżenia skóry ust. Pamiętajmy, aby chronić skórę przed promieniami UV, stosując kremy z filtrem przeciwsłonecznym przed wyjściem na zewnątrz, niezależnie od pory roku.

Aktywność i troska o zdrowie psychiczne

Aktywność fizyczna bezpośrednio wiąże się ze zdrowiem psychicznym i silnym układem odpornościowym. Regularne ćwiczenia poprawiają nastrój, zmniejszają stres i wzmacniają mechanizmy obronne organizmu. Jesienią przyjemne są zajęcia na świeżym powietrzu, takie jak piesze wędrówki, jazda na rowerze lub po prostu spacery po parku. Eksperci zalecają dorosłym, aby codziennie wykonywali co najmniej 30 minut umiarkowanych ćwiczeń. Gdy nadchodzi jesień, nawet proste zadania, takie jak grabienie liści czy prace w ogrodzie, pomogą nam zachować aktywność. Zatem bycie aktywnym nie tylko pomaga na nastrój, ale wspiera także nasz układ odpornościowy, zapewniając kompleksowe podejście do opieki zdrowotnej.

Nie odwracamy głowy od słońca!

Ale oczywiście — wszystko robimy jednak z głową. Chociaż te skwierczące letnie dni na plaży, w ogródku czy przy basenie mogą wydawać się tylko odległym wspomnieniem, nadal musimy mieć świadomość zagrożenia, jakie słońce stanowi dla naszych oczu przez cały rok. Jesienią tak jak latem przydadzą się zatem okulary przeciwsłoneczne z ochroną UV: redukują ekspozycję i często stanowią idealny dodatek do każdej jesiennej stylizacji.

Kiedy żegnamy letnie upały i witamy chłodną jesienną bryzę, ważne jest, by odpowiednio dostosować swój styl życia i nawyki. Nauczmy się cieszyć jesienią — w tych wszystkich rudościach, żółciach, brązach i oranżach, ale też w zdrowiu i dobrym towarzystwie jesień potrafi być naprawdę piękna!

REKLAMA

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
33723otbr-a -P

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
33723otbr-b-P

eprasa.pl d465197048

PAPIEROSY I ALKOHOL WYWOŁUJĄ W POLSCE CICHĄ EPIDEMIĘ

— W Polsce wzrasta liczba zgonów wywołanych spożyciem alkoholu i paleniem papierosów. Winę za to ponosi przyzwolenie na wzrost sprzedaży „małpek" i reklamowanie zamienników papierosów jako „bezpieczniejsze dla zdrowia" — uważają naukowcy zasiadający w Komitecie Zdrowia Publicznego PAN.

Na konferencji prasowej zorganizowanej przez Komitet Zdrowia Publicznego PAN, naukowcy przedstawili 14 tez opisujących stan zdrowia publicznego w Polsce. Alarmowali, że wzrasta spożycie alkoholu i papierosów, a co za tym idzie – ludzie umierają na choroby wywołane przez te używki.

— Palenie tytoniu jest najważniejszą przyczyną zgonów polskich mężczyzn (27 proc.) i drugą co do częstości przyczyną zgonów kobiet w Polsce (14 proc.). Badania prowadzone w Polsce pokazują, że wprowadzenie na rynek nowych produktów nikotynowych, bezpodstawnie reklamowanych jako bezpieczniejsze, poszerza grupę konsumentów uzależnionych od nikotyny — powiedział prof. Wojciech Hanke.

Na wzrost spożycia alkoholu – jego zdaniem – wpłynęły dwa czynniki. Obniżenie o 30 proc. akcyzy na napoje spirytusowe oraz wprowadzenie w 2010 r „agresywnej" kampanii marketingowej promującej tzw. małpki.

— W 2019 r. sprzedano w Polsce ok. 1,2 mld sztuk małpek. Doszło do zwiększenia dostępności i zmiany stylu picia alkoholu. Papierosy i alkohol wywołują cichą epidemię w Polsce — powiedział Hanke.

Anna Augustynowicz, prawniczka z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, zaproponowała wraz ze swoim zespołem zwiększenie współodpowiedzialności obywateli za zdrowie.

— Państwo ma konstytucyjny obowiązek dbania o zdrowie obywateli, ale można się zastanowić, czy obywatele mogą dołożyć coś od siebie w tej kwestii i być za to promowanymi. Oczywiście przed wprowadzeniem jakichkolwiek zmian potrzebna by była kampania społeczna, której celem byłoby wyjaśnienie, dlaczego nasze codzienne wybory dotyczące stylu życia są tak ważne i jak się przekładają na ogół społeczeństwa. W następnej kolejności można regulować wysokość składki zdrowotnej. Palacze mogliby płacić więcej — powiedziała PAP Augustynowicz. Wspomniała też o zachętach dla osób, które już prowadzą zdrowy styl życia.

fot. pixabay

W Polsce wzrasta liczba zgonów wywołanych spożyciem alkoholu i paleniem papierosów

— Mogliby na przykład uzyskać pierwszeństwo w dostaniu się do sanatorium — zaproponowała.

Augustynowicz przyznała, że znalezienie poparcia politycznego dla tego typu rozwiązań byłoby trudne, ale jej zdaniem warto jest mówić publicznie, że ludzie, którzy o siebie dbają, zwalniają miejsce w systemie ochrony zdrowia dla osób naprawdę potrzebujących wsparcia.

Dr Daniel Rybaczenko w Komitecie Zdrowia Publicznego pracował wraz z zespołem nad monitorowaniem przyczyn zgonów, którym można zapobiegać. Zwrócił uwagę na spowolnienie trendu wzrostowego trwania życia w Polsce w połowie ubiegłej dekady (dane do 2019 r.). Jego zdaniem konieczna jest zmiana systemowa dotycząca reklamy i sprzedaży alkoholu i papierosów.

Rybaczenko osobne miejsce poświęcił problemowi zbierania danych, potrzebnych do robienia analiz. Jego zdaniem dane z polskich instytucji ciągle pozyskuje się bardzo trudno.

Naukowcy często wracali w swoich wypowiedziach do problemów związanych z finansowaniem służby zdrowia. Podkreślali, że Polska wydaje obecnie 5 proc. wartości PKB na system opieki zdrowotnej, co lokuje nasz kraj na dolnych pozycjach wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Część badaczy odniosła się także do spadającego zaufania pacjentów do lekarzy. — Niska pozycja pacjenta i związany z tym spadek zaufania do lekarzy wynika z tego, że podaż usług, które oferuje lekarz, jest znacznie niższa, niż popyt na te usługi. Wyjściem mogłoby być rozwiązanie strukturalne – na przykład poprzez przeniesienie wielu kompetencji, które monopolizują lekarze na inne specjalności – np. na pielęgniarki. Jakimś rozwiązaniem mogłoby też być stworzenie możliwości zwrócenia się do specjalistów w innych krajach — powiedział dr Jacek Moskalewicz, socjolog z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie.

Prof. Janusz Heitzman z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie mówił o konieczności powołania w rządzie wiceministra ds. zdrowia publicznego.

— Zdrowie publiczne należy do resortu zdrowia, opieki społecznej, ministerstwa finansów. Integracja międzyresortowa w zakresie zdrowia publicznego musi mieć odpowiednią rangę wykonawczą i przynajmniej stanowisko wicepremiera, który integrowałby politykę w zakresie zdrowia publicznego — powiedział Heitzman. — Zdrowie publiczne to nie tylko profilaktyka. To także jakość życia, nowe technologie, sztuczna inteligencja i komunikacja młodego pokolenia ze starszym pokoleniem. Nad tym wszystkim na raz musimy pracować. **(PAP)**

MOŻE PRZEŻYĆ DZIĘKI SERCU ŚWINI

Amerykańscy chirurdzy z Uniwersytetu Medycznego Maryland przeszczepili serce świni umierającemu Lawrence'owi Faucette'owi. Jest to drugi pacjent, którego tamtejsi lekarze poddali eksperymentalnej operacji.

Amerykańscy lekarze podkreślili, że 58-letniemu weteranowi marynarki wojennej groziła niemal pewna śmierć z powodu niewydolności serca. W ich opinii, w związku z innymi problemami zdrowotnymi nie kwalifikował się do tradycyjnego przeszczepu serca. Eksperymentalna operacja była jedyną opcją. Miała miejsce 20 września.

— Obecnie pacjent oddycha samodzielnie, a jego serce funkcjonuje prawidłowo bez żadnej pomocy urządzeń wspomagających. Kilka następnych tygodni będzie krytycznych — stwierdzili lekarze.

Dwa dni po przeszczepie serca świni pacjent opowiadał dowcipy i mógł już siedzieć na krześle. — Po raz kolejny dajemy umierającemu pacjentowi szansę na dłuższe życie i jesteśmy niesamowicie wdzięczni Faucette'owi za jego odwagę i chęć pomocy w pogłębianiu naszej wiedzy w tej dziedzinie — powiedział Bartley P. Griffith, chirurg, który przeszczepił serce świni zarówno pierwszemu, jak i drugiemu pacjentowi.

W styczniu ubiegłego roku ten sam zespół z Maryland przeprowadził pierwszy na świecie przeszczep genetycznie zmodyfikowanego serca świni innemu umierającemu mężczyźnie, Davidowi Bennettowi. Przeżył on zaledwie dwa miesiące.

— Ciągle z niedowierzaniem podchodzę do rozmowy z kimś, kto ma świńskie serce — wyznał dr Griffith. Podkreślił w rozmowie z Associated Press, że dla lekarzy przeprowadzenie takiego zabiegu jest „wielkim przywilejem, ale, też dużą presją".

Faucette wiedział o pierwszym przypadku, ale zdecydował, że najlepszym rozwiązaniem będzie przeszczep.

— Moja jedyna realna nadzieja, to przeszczep świńskiego serca, czyli ksenoprzeszczep. Dr. Griffith, dr Mohiuddin i cały ich personel byli niesamowici, ale od tego momentu nikt nic nie wie. Przynajmniej teraz mam jednak nadzieję i szansę — powiedział Faucette na kilka dni przed operacją.

Dr Muhammad Mohiuddin, ekspert zespołu ds. ksenotransplantacji z Maryland ostrzegł, że „nie chce niczego przewidywać.

— Każdy dzień będziemy traktować jako zwycięstwo i będziemy iść dalej — zaznaczył.

Władze federalne na stronie organdonor.gov podały, że ok. 110 tys. Amerykanów oczekuje obecnie na przeszczep narządu. Ponad 6000 pacjentów umiera każdego roku, zanim dostaną przeszczep.

— Przeszczepianie narządów zwierzęcych (ksenotransplantacja) może potencjalnie uratować tysiące istnień ludzkich, ale niesie ze sobą wyjątkowy zestaw zagrożeń. Oprócz niebezpieczeństwa wiążącego się z przeniesieniem nieznanego patogenu ze zwierzęcia na człowieka, ksenoprzeszczepy częściej wywołują niebezpieczną odpowiedź immunologiczną. Reakcje te mogą spowodować natychmiastowe odrzucenie narządu, co może mieć potencjalnie śmiertelne skutki dla pacjenta — ostrzegają lekarze z Maryland.

ANDRZEJ DOBROWOLSKI (PAP)

eprasa.pl d465197048

27 WRZEŚNIA

Środa dla seniora

Olsztyn
„Środa dla seniora" to propozycja dedykowana dla osób starszych, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kultury i sztuki. Program spotkań obejmuje tematyczne prelekcje pogłębione dyskusją z uczestnikami.
Godz. 17.30, BWA Galeria Sztuki, Al. Piłsudskiego 38.

29 WRZEŚNIA

Koncert symfoniczny

Olsztyn
Witold Paprocki wprowadzenie do koncertu | Maciej Kotarba – dyrygent, Krzysztof Książek – fortepian, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | Program: Maurice Ravel, Zygmunt Stojowski, Ludwig van Beethoven.
Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

29 WRZEŚNIA

Weekend Seniora z Kulturą

Olsztyn
godz. 10.00
Koncert muzyki instrumentalnej z dużą dawką improwizacji w wykonaniu zespołu Warmia Swing Trio (skład: Mateusz Wodzicki (gitara), Jakub Sołtysiak (gitara), Natalia Ciukszo (kontrabas)
Sala konferencyjna, WBP; ul. 1 Maja 5
godz. 12.00-15.00
Wejdź w świat e-booków
Czytniki elektroniczne to świetny sposób na przechowywanie i czytanie książek! Poznaj sposób jego użytkowania, wypożycz i czytaj!
Wypożyczalnia, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

29 WRZEŚNIA

„Nie Kiepuj do Wody" - festiwal muzyczny

Sztynort
To wydarzenie, w czasie którego przy dźwiękach muzyki poruszane są ważne tematy związane z ochroną unikatowej, mazurskiej przyrody. Dla uczestników zagrają: Sidney Polak, Kuba Kęsy oraz Monika Stankiewicz Trio.
Godz. 19.00, Scena Główna w porcie w Sztynorcie.

29 WRZEŚNIA

Tomasz Pauszek: Planetarium Tour. Koncert Live

Olsztyn
Specjalne spotkanie w ramach trasy koncertowej Planetarium Tour z wirtuozem muzyki elektronicznej - Tomaszem Pauszkiem. Tomasz Pauszek to pochodzący z Bydgoszczy kompozytor, producent muzyczny i wykonawca muzyki elektronicznej. Działalność artystyczną rozpoczął w 1999 roku a od ponad 20 lat z powodzeniem wydaje solowe płyty. Był także współzałożycielem i jurorem Festiwalu Muzyki Elektronicznej SYNTH ART FESTIVAL. Nagrywał z najbardziej wybitnymi muzykami elektronicznymi i progresywnymi w kraju, m.in. Józefem Skrzekiem, Władysławem Komendarkiem, Januszem Grzywaczem czy Krzysztofem Dudą. Występował na wielu scenach i festiwalach w Polsce, np. przed zespołem Tangerine Dream.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38.

29 WRZEŚNIA

„Blurowe" warsztaty z Damianem Drewniakiem

Olsztyn
Warmińsko – Mazurskie Stowarzyszenie Fotograficzne „Blur" serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w warsztatach fotograficznych prowadzonych w Olsztynie przez Damiana Drewniaka - kreatora niepowtarzalnych fotograficznych kadrów! W swoim warsztatowym tournée po Europie Damian po raz pierwszy zawita na Warmię.
Godz. 18.00, Towarzystwo Miłośników Olsztyna, Plac Konsulatu Polskiego 5.

29 WRZEŚNIA

Wydarzenie „O Warmio moja miła"

Lidzbark Warmiński
— 9:30 i 11:00 - „Po naszamu – Elementarz Warmiński" - spotkania warsztatowe poświęcone gwarze warmińskiej dla uczniów klas III - IV szkół podstawowych.
W ich trakcie omówimy historię gwary warmińskiej, poznamy jej podstawy, zapoznamy się z najważniejszymi zwrotami, przeczytamy kilka warmińskich tekstów.
— 17:00 - „Bajki po warnijsku" - spotkanie warsztatowe poświęcone gwarze warmińskiej dla dorosłych, instruktorów, pedagogów, wychowawców oraz wszystkich zainteresowanych.
Gwara warmińska w praktyce - zapoznamy się z praktycznym użyciem gwary na podstawie przygotowanych tekstów, a także spróbujemy przetłumaczyć na gwarę kilka utworów znanych i lubianych z dorobku Ignacego Krasickiego.
Godz. 9.30, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

30 WRZEŚNIA

Jazz w Filharmonii – Artur Dutkiewicz Trio

Olsztyn
NOWOSIELSKI Audiovisual Misterium | Andrzej Wąsik visual | Artur Dutkiewicz – fortepian, Michał Barański – kontrabas, Sebastian Kuchczyński – perkusja.
Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii.

30 WRZEŚNIA

Moskwa - 40 lat, goście: Titus Tommy Gun i Human Rights

Olsztyn
Moskwa - zespół utworzony w 1983 r. przez wokalistę i gitarzystę Pawła Gumolę to legenda polskiej sceny punk-rockowej, który już od 40 lat koncertuje na polskiej scenie muzycznej.Grupa zadebiutowała na festiwalu w Jarocinie w 1984 roku w składzie Paweł Guma Gumola - vocal gitara, Piotr Rogoziński - bas, Tomasz Groń - perkusja i dostała się do ósemki laureatów tego festiwalu, co przełożyło się na sukces ogólnopolski Zaraz po festiwalu zespół nagrał pierwsze studyjne utwory, które osiągnęły popularność radiową ówczesnych stacji muzyki niezależnej.
Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, Feliksa Nowowiejskiego 15.

1 PAŹDZIERNIKA

VII Runda Mistrzostw Strefy Północnej Polski w Motocrossie

Olsztyn
VII Runda Mistrzostw Strefy Północnej Polski w Motocrossie
IV Runda Warmińsko Mazurskich Mistrzostw Okręgu Memoriał im. Stanisława Olszewskiego
Godz. 11.30, Tor MX, ul. Lubelska.

7 PAŹDZIERNIKA

Spacery o zmierzchu (Olsztyn w ruchu)

Olsztyn
Spacer to doskonała forma ruchu dla każdego. Niezależnie od wieku i kondycji fizycznej. Szczególnie spacer w przyrodzie. Szczególnie nocą. Kierujemy spotkanie do tych, którzy chcą być bliżej siebie i natury, którzy oswajają nocny las.
Godz. 17.00, Parking przy Słonecznej Polanie, ul. Lotnicza.

13 PAŹDZIERNIKA

ERA śpiewu. Warmia, Mazury - Gwiazdy i Chóry

Kamil Bednarek, Piotr Cugowski, Renata Przemyk, Natalia Przybysz i Dana Vynnytska zabiorą nas w absolutnie wyjątkową i niepowtarzalną podróż muzyczną. Zaśpiewają piosenki, które znamy i kochamy z towarzyszeniem zjawiskowego olsztyńskiego Chóru ProForma Projekt pod dyrekcją prof. Marcina Wawruka, beatbox'era Zgasa a instrumentarium ograniczy się do nielicznych perkusyjnych „przeszkadzajek".
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

14 PAŹDZIERNIKA

Baby Filharmonia

Olsztyn
Dorota Mentel – prowadzenie | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.
Godz. 9.30/10.30/11.30, sala kameralna filharmonii.

14 PAŹDZIERNIKA

Rock'n'Rollsztyn - Farben Lehre

Olsztyn
Na Kuźniowej Scenie Muzycznej wystąpią: Fervor, Tam gdzie rosną poziomki, Tranzyt, Kuśka, Brothers, Farben Lehre.
Godz. 18.00, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

ZIELONA GRANICA: 12:15, 13:45, 17:15, 19:15; NIEZNISZCZALNI 4 / napisy: 15:40, 18:30, 20:45; KOSMICI W MOJEJ SZKOLE / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:40, 15:30, 17:00; TEŚCIOWIE 2: 13:00, 15:15, 16:30, 17:45, 18:45, 20:00, 21:00; AFTER 5. Na zawsze / napisy: 14:20, 17:30, 20:30; DUCHY W WENECJI / napisy: 16:00, 18:15, 21:00; MRU I JA: wielka przygoda na cztery łapy / familijny / od 7 lat / dubbing: 13:30; SOUND OF FREEDOM. Dźwięk wolności / napisy: 19:45; ZAKONNICA II / napisy: 14:45, 15:45, 21:15; BARBIE / dubbing: 12:00; O PSIE, który jeździł koleją: 12:00; MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI / familijny / od 7 lat / dubbing: 13:15; OPPENHEIMER / napisy: 12:20

eprasa.pl d465197048

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ na umowę o pracę brukarza, robotnika drogowego. Kontakt 515-232-637

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE Olsztyn 279 000zł, 602-313-371

do wynajęcia

LOKAL użytkowy Olsztyn Centrum, 602-313-371

MIESZKANIE ekskluzywne, oddzielne wejście, II piętro 2 pokoje tanio Olsztyn-Jaroty, 516-005-130

MIESZKANIE, 602-313-371

POKÓJ, 509-473-523

USŁUGI

budowa | remont

NAPRAWA okien rolet, 504-720-494

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

ROLNICTWO

inne

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

Szukasz klientów?
Wybierz nas!
Wybierz profesjonalistów

380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 24 września 2023 r.
zmarła Nasza Kochana Mama i Babcia

ś. † p.

Maria Cieślak

wieloletnia nauczycielka.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
28 września 2023 r. (czwartek) o godz. 12.00
pożegnaniem i modlitwą różańcową,
a o godz. 12.30 Mszą Świętą Pogrzebową
w kościele Miłosierdzia Bożego
przy ul. Barcza w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

183323opb1-a -P

Pani

Ewie Tarasewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja i Pracownicy
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie

183823opb1-a -P

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...
Św. Franciszek Salezy

380-mp-otbr-6786a-M

Pani

Jolancie Warych

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Współpracownicy
z Wojewódzkiego Zespołu Lecznictwa Psychiatrycznego
w Olsztynie

183423opb1-a -P

Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci.
Wisława Szymborska

Panu

Antoniemu Gruszka

wyrazy współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

Teściowej

składają
Zarząd i Współpracownicy
z Olsztyńskiego TBS Sp. z o.o.

183723opb1-a -P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
103923opb1-c-P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00
380-28919opb1-C-M

eprasa.pl d465197048

O DERBACH SIĘ NIE ROZMAWIA

PIŁKA NOŻNA\\\ Mrągowia Mrągowo przystąpi do sobotniego starcia z Granicą Kętrzyn po efektownej wygranej 6:0 z Constractem Lubawa. – Wygrana dała nam oddech, wróciły humory i pewność siebie – mówi Mateusz Barszczewski, zawodnik Mrągowii.

– Byliście faworytem meczu z Constractem, ale wynik 6:0 to już prawdziwa deklasacja.

– Byliśmy bardzo dobrze przygotowani do tego meczu, przeanalizowaliśmy rywala i wiedzieliśmy, co będzie chciał grać. Podeszliśmy z pełnym zaangażowaniem w grze obronnej, szukaliśmy swoich szans w wyprowadzeniu piłki i - patrząc na cały mecz - faktycznie mieliśmy go pod zdecydowaną kontrolą. Szybko zaczęliśmy zdobywać gole. Do przerwy było 4:0, potem jeszcze dwa gole i mogliśmy zacząć robić zmiany. Cały zespół zagrał bardzo dobrze i myślę, że nie było się do czego przyczepić.

– Po porażce z Polonią Lidzbark Warmiński i remisie z Olimpią Olsztynek nie było obaw, że to może początek kryzysu po dobrym otwarciu sezonu w waszym wykonaniu?

– NA PEWNO POTRZEBOWALIŚMY PUNKTÓW. WYGRANA DAŁA NAM ODDECH, WRÓCIŁY HUMORY, WRÓCIŁA PEWNOŚĆ SIEBIE, A TO NA PEWNO WAŻNE PRZED SOBOTNIM MECZEM. MAM NADZIEJĘ, ŻE DALEJ WSZYSTKO BĘDZIE ZMIERZAŁO W DOBRĄ STRONĘ, ŻE KAŻDY DOBRZE SIĘ CZUJE W TYM MOMENCIE I DOSKONALE WIE, CO CHCEMY GRAĆ.

– Czyli w sobotę z Granicą Kętrzyn waszym celem jest tylko zwycięstwo?

– To takie spotkanie, że nic więcej nie trzeba mówić. Wiadomo - na lokalne derby człowiek zbiera się w sobie cały tydzień i czeka, żeby ten mecz już nastąpił. Chociaż muszę przyznać, że nie spodziewałem się, iż Granica w tym sezonie będzie tak solidna. Na podstawie wyników i tabeli wygląda to naprawdę nieźle. Nie wiem, z czego to wynika, bo nie oglądałem jej meczów, ale na pewno trener Mariusz Niedziółka przygotuje analizę, więc będziemy dobrze przygotowani, podejdziemy do meczu z pełnym zaangażowaniem i rozstrzygniemy go na boisku na naszą korzyść.

– Rozgrywki w wykonaniu Mrągowii do tej pory przebiegają po twojej myśli?

– Szczerze mówiąc, to nie miałem jakiś szczególnych oczekiwań. Co roku dochodzi do pewnych rotacji, a w naszej drużynie wchodzi teraz do gry kilku młodych zawodników. A młodość to często indywidualność, gorsze wykonywanie założeń, ale nad tym musimy pracować jako cały zespół. Taki mecz, jak z Lubawą, na pewno daje szansę spokojnego ogrywania młodzieży, a ktoś inny może trochę odpocząć. Każde spotkanie to jednak inna historia, ktoś może mieć zły dzień, może coś nie wyjść, a czasami decydują jakieś elementy, na które nie do końca mamy wpływ. Wszystko jest zmienne na tym poziomie. Wierzę, że z tygodnia na tydzień i z miesiąca na miesiąc nasza jakość będzie szła w górę. Mamy w kadrze ponad 20 zawodników, więc potrzebujemy czasu na zgranie. Na pewno wszystkim zależy, żeby szło to w jak najlepszym kierunku. Ja zawsze chcę zrobić sto procent roboty na treningu, a potem dać wszystko z siebie w czasie meczu.

Fot. Łukasz Szymański

Mateusz Barszczewski to uniwersalny zawodnik w układance trenera Mariusza Niedziółki

– Łatwiej się gra, mając z przodu Przemysława Rybkiewicza, który znów jest na dobrej drodze po koronę króla strzelców?

– Przemek na pewno potrafi się znaleźć i wykorzystuje sytuacje, które ma.

KAŻDY ZESPÓŁ CHCIAŁBY MIEĆ TAKĄ DZIEWIĄTKĘ, BO WIDAĆ PO NIM, ŻE POTRAFI ZDOBYWAĆ GOLE. WIADOMO, ŻE MA W PRZODZIE KOŁO SIEBIE ŁUKASZA KUŚNIERZA, A TO TAKI ZAWODNIK, ŻE TRUDNO BYŁOBY PRZY NIM NIE STRZELAĆ BRAMEK.

Nie możemy nic jednak odbierać Przemkowi, bo nie dostaje asyst do pustej bramki. Potrafi wypracowywać sobie okazje. I Przemek, i Łukasz dużo dają zespołowi. Jeśli chodzi o trzon doświadczonych zawodników, to na pewno jesteśmy bardzo mocni, ale jako zespół potrzebujemy jeszcze więcej zrozumienia na boisku.

– Masz swoje miejsce w tej układance doświadczenia z młodością?

– Aktualnie gram na szóstce, czyli na tak zwanym defensywnym pomocniku (śmiech). Jestem zawodnikiem, który zawsze chce zrobić wszystko co w jego mocy, choć czasami może to nie do końca wychodzić, ale trener ustawiał mnie już na kilku pozycjach. Przywiązuję dużą rolę do treningu, lubię coś zmieniać, próbować nowych rzeczy. Jeśli widziałbym, że ktoś radzi sobie ode mnie lepiej, dlatego muszę zacząć mecz na ławce, to nie miałbym z tym problemu. Nie chciałbym też grać za zasługi. Lubię po prostu zdrową rywalizację.

– Gdzie w Mrągowii można jeszcze szukać rezerw?

– Czasami brakuje nam chłodnej głowy. Zdarza się, że nie skupiamy się na graniu w piłkę, tylko na gadaniu z sędzią. Ktoś się zagrzeje i zapominamy o tym, co mówiliśmy w szatni, na co byliśmy przygotowani. Jak na boisku zacznie przeszkadzać wszystko, może przełożyć się to na wynik. Pamiętam parę takich meczów, które zakończyły się niekorzystnym wynikiem, choć na pewno mogliśmy rozegrać je inaczej.

– Masz swojego faworyta do awansu w tym sezonie?

– Jeśli mam wybierać na podstawie meczów z rywalami, z którymi już graliśmy, to Polonia Lidzbark Warmiński. Zaczęli sezon trochę słabiej, ale mają już cztery zwycięstwa z rzędu, odrabiają straty i mogą szybko doskoczyć do czołówki. To na pewno zespół z potencjałem na awans. Poza tym w Zniczu Biała Piska jest w tym sezonie sporo indywidualności. Mamy za sobą już dwa mecze z Tęczą Biskupiec. W lidze wygraliśmy, a w Wojewódzkim Pucharze Polski górą byli rywale, dlatego uważam, że mamy drużyny na bardzo zbliżonym poziomie. Ciekawy jestem meczu z DKS Dobre Miasto, bo naprawdę fajnie punktują w tym momencie, czego się nie spodziewałem. Słyszałem opinie, że chcą grać w piłkę, więc to może być fajny mecz.

– Najlepszy, twoim zdaniem, scenariusz na najbliższy mecz z Granicą?

– 3:0 do przodu i weekend (śmiech).

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

Harmonogram 9. kolejki

- **Piątek:** Polonia Lidzbark Warmiński – Olimpia Olsztynek (18)
- **Sobota:** Mrągowia Mrągowo – Granica Kętrzyn, Mamry Giżycko – Constract Lubawa (oba 14), Rominta Gołdap – Motor Lubawa, Znicz Biała Piska – Polonia Iłowo, Mazur Ełk – Stomil II Olsztyn (wszystkie 15), Jeziorak Iława – DKS Dobre Miasto (15.30)
- **Niedziela:** Olimpia II Elbląg – Tęcza Biskupiec (15.30)

PO 8 KOLEJKACH

1. DKS	19	18:8
2. Znicz	19	21:12
3. Granica	18	20:10
4. Rominta	18	16:7
5. Olimpia II	16	14:5
6. Polonia LW.	14	18:11
7. Mrągowia	14	18:11
8. Tęcza	13	12:8
9. Jeziorak	11	12:10
10. Mamry	10	19:21
11. Motor	9	10:11
12. Olimpia O.	7	8:17
13. Mazur	5	6:10
14. Polonia Ił.	4	6:25
15. Constract	3	11:23
16. Stomil II	0	8:28

O PIŁCE

- Grzegorz Krychowiak zakończył reprezentacyjną karierę - poinformował o tym sam zawodnik w mediach społecznościowych. 33-letni pomocnik w kadrze zadebiutował w 2008 roku. Rozegrał w niej 100 spotkań, w których strzelił pięć bramek. Zagrał w mistrzostwach Europy w 2016 i 2021 roku oraz w mistrzostwach świata w 2018 i 2022 roku.

- Dzięki wysokiemu zwycięstwu nad Jagiellonią Constract został nowym liderem futsalowej Ekstraklasy.

• Constract Lubawa - Jagiellonia Białystok 10:4 (4:1)
Bramki dla gospodarzy: Claudinho 7, Pedro Silva 7, 12, 24, 38, 39, Everton 15, 21, Kacper Sendlewski 35, Oskar Dmochewicz 40

W piątek poprzeczka zawiśnie zdecydowanie wyżej, bowiem Constract (mistrz Polski) na wyjeździe zagra z Rekordem (zdobywca Pucharu Polski).

>>> **Inne wyniki 3. kolejki:** Sośnica Gliwice - Red Dragons Pniewy 1:1 (1:0), Eurobus Przemyśl - Legia Warszawa 4:4 (0:1), We-Met Futsal Club Kamienica Królewska - Rekord Bielsko-Biała 2:4 (1:2), Dreman Opole Komprachcice - BSF Bochnia 6:2 (3:0), Widzew Łódź - FC Toruń 3:0 (2:0), Clearex Chorzów - Futsal Leszno 3:8 (0:4), AZS UW Wilanów - Piast Gliwice 1:5 (0:4).

PO 3 KOLEJKACH

1. Constract	9	19:7
2. Piast	9	15:3
3. Leszno	9	18:8
4. Rekord	9	10:4
5. Legia	7	10:7
6. Eurobus	4	9:9
7. AZS UW	4	9:10
8. Kamienica	3	13:14
9. Widzew	3	10:11
10. FC Toruń	3	8:9
11. Komprachcice	3	8:10
12. Bochnia	3	8:16
13. Red Dragons	2	6:8
14. Sośnica	1	3:6
15. Jagiellonia	0	9:19
16. Clearex	0	4:18

II LIGA\\\ Na zakończenie 10. kolejki GKS Jastrzębie wygrał 3:2 (0:2) Z Olimpią Grudziądz.

- **Czołówka tabeli:** 1. Kalisz - 19; 2. Zagłębie II - 17; 3. ŁKS II - 17 (...) 5. Olimpia E. - 17; 11. Stomil - 13; 14. Jastrzębie - 11; 16. Olimpia G. - 11.

AD

eprasa.pl d465197048

UCHWYCONE W SPORTOWEJ MIGAWCE (45)

Pani Anna przejechała Afrykę na motocyklu, a wcześniej w ten sam sposób zapoznała się z Azją, Ameryką Południową i Środkową, przejeżdżając... 140 tysięcy km! Znacznie mniej będą mieli do zaliczenia biegacze w Elblągu i w Puszczy Boreckiej.

Fot. archiwum domowe

Olsztynianka Anna Żak powróciła niedawno z Afryki, którą przejechała na motocyklu. - Zaczęłam od Maroka, zjechałam do Kapsztadu, a potem do Kenii - opowiada pani Anna. - Z Kenii, niestety, musiałam przeskoczyć na Bliski Wschód, bo wojna w Sudanie powstrzymała mnie przed jechaniem na północ, ale ostatecznie udało się zrobić fajną pętlę. W sumie przez 396 dni przejechałam około 60 tysięcy kilometrów. Jednak Afryka była tylko częścią mojego projektu „Podróż dookoła świata", który zaczęłam w 2016 roku. Wcześniej były już Azja, Ameryka Południowa i Środkowa, natomiast Ameryki Północnej nie dokończyłam z powodu epidemii koronawirusa i awarii motocykla, jednak mam nadzieję, że jeszcze kiedyś dotrę na Alaskę. W sumie przez siedem lat na motocyklu spędziłam 42 miesiące, przejeżdżając około 140 tysięcy kilometrów

Fot. MOSIR

Do 2 października trwają zapisy do Grand Prix Elbląga w koszykówce 3x3. Cykl będzie się składał z dziesięciu turniejów, a mecze będą rozgrywane w SP 12, przy czym ostatnia kolejka odbędzie się w hali przy al. Grunwaldzkiej - tam też zostanie przeprowadzony konkurs rzutów za dwa punkty. Dla trzech najlepszych zespołów organizatorzy przygotowali medale, puchary oraz koszykarskie gadżety. Wszystkie dokumenty potrzebne do zgłoszenia są na stronie mosir.elblag.eu.

Fot. Krzysztof Karpiński

18 listopada w Puszczy Boreckiej już po raz czwarty odbędzie się ultramaraton Borecka Łękuk Trail. Miłośnicy biegania będą mieli do wyboru cztery trasy: Róg (8 km), Wolisko (21 km), Litygajno Maraton (42 km) i Piłwąg Ultra (70 km). Ponadto na dystansie 8 kilometrów wprowadzono klasyfikację właścicieli oraz pracowników obiektów noclegowych i gastronomicznych. Będzie też to jedyny dystans, który wystartuje z Pokazowej Zagrody Żubrów w Wolisku. Uczestnicy biegu na 21 kilometrów będą dodatkowo sklasyfikowani w kategorii małżeństw oraz służb mundurowych, natomiast bieg Piłwąg Ultra będzie także mistrzostwami Polski leśników w ultramaratonie. Poza tym 17 listopada rozegrane zostaną biegi dziecięce Borecka KIDS.
* Informacje i zapisy: boreckatrail.pl

Fot. MOSIR

W sobotę odbędzie się pierwszy Elbląski Bieg Nocny pod Gwiazdami. Zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów, którzy początkowo przygotowali 200 pakietów startowych. Rozeszły się w błyskawicznym tempie, dlatego potem dołożono jeszcze 50 i 30, które też natychmiast zniknęły. Uczestnicy będą mieli do przebiegnięcia pięć kilometrów, a na mecie otrzymają pamiątkowe medale. Start i meta na alei Jana Pawła II (początek o godz. 20).

Fot. Paweł Skraba

Wczoraj w katowickim Spodku rozegrano Synersine Ogólnopolskie Mistrzostwa Szkół i Przedszkoli w szachach. Uczestnicy zostali podzieleni na 20 grup, osobno chłopcy i dziewczęta, a najmłodszy szachista ma zaledwie cztery lata! Była to już ósma edycja tej imprezy, która z roku na rok zyskuje na popularności

eprasa.pl d465197048

GABI: CÓRKA YURKA ZE SZCZYTNA

TENIS\\\ Finał kobiecego debla podczas niedawnego US Open zakończył się zwycięstwem Gabrieli Dabrowski i Erin Routliffe. Dabrowski, córka Yurka ze Szczytna, szczyci się swoimi korzeniami. „Kocham polskie dziedzictwo" - przyznaje 31-latka z Ottawy.

Jerzy Dąbrowski na przełomie lat 80. i 90. XX wieku Szczytno zamienił na Kanadę, gdzie 1 kwietnia 1992 roku urodziła się jego córka Gabriela, która podczas niedawnego US Open wspólnie z Nowozelandką Erin Routliffe wygrała rywalizację deblistek.

- Są tylko cztery Szlemy w roku i dotarcie wysoko choć w jednym z nich to trudna sprawa - przyznaje Gabi Dabrowski. - To też trochę szalone, bo przecież gramy z Erin Routliffe od niedawna. Czasami chemia między partnerami pojawia się od razu, czasem to zajmuje trochę czasu. U nas już na początku odniosłyśmy kilka wartościowych zwycięstw, a w kilku innych meczach byłyśmy blisko, więc od razu „zaiskrzyło".

W US OPEN GODNIE REPREZENTOWAŁAM TAKŻE POLSKĘ, BO NIGDY NIE UKRYWAŁAM, ŻE JESTEM PÓŁ-POLKĄ. ZAWSZE JEŹDZIŁAM LATEM DO SZCZYTNA, GDZIE DO DZIŚ - W PIĘKNYM MIEJSCU NA PROWINCJI - MIESZKA MOJA BABCIA. Z POWODU PANDEMII COVID-19 I PODESZŁEGO WIEKU BABCI NIE BYŁAM TAM OD KILKU LAT, ALE NAPRAWDĘ KOCHAM TO MOJE POLSKIE DZIEDZICTWO.

- Podobno pani przygoda z tenisem zaczęła się dzięki chłopcu z Polski?

- Tak, bo kiedy miałam siedem lat, moi rodzice musieli pracować przez całe lato i z Polski przyleciała - aby się mną zajmować - jedna z najlepszych przyjaciółek mojego taty, Hania Gwiazdowicz. Jej syn ma na imię Krystian i miał wtedy 10 lat. Za jego namową pewnego dnia wzięliśmy rakiety i poszliśmy na korty. Kilka dni później przechodził obok jakiś brodaty mężczyzna, który miał córkę i chciał ją zapisać na tenis. Coś we mnie wypatrzył, bo zapytał, gdzie trenuję. Powiedziałam, że nigdzie, ale potem podzieliłam się tym z moim tatą, który uznał, że może coś w tym jest i zapisał mnie do szkółki Ottawa Athletic Club.

- Wypada zatem podziękować Krystianowi, że wzbudził pani zainteresowanie tym sportem. Czy wciąż utrzymujecie kontakt?

- Tak, oni mieszkają teraz w Paryżu, więc widziałam się z nimi kilka miesięcy temu.

- Kto by pomyślał, że wypadkową tej historii będzie pani kariera. To właśnie pani została pierwszą Kanadyjką, która triumfowała w Wielkim Szlemie, wygrywając w mikście z Rohanem Bopanną podczas French Open 2017...

- Byłam pierwsza tylko wśród kobiet, bo u mężczyzn i w ogóle pierwszy był Daniel Nestor, niegdyś najlepszy deblista świata.

- Dwa lata temu burmistrz Ottawy 16 września ustanowił dniem Gaby Dabrowski. Korty w Blossom Park zostały nazwane pani nazwiskiem. Czy myślała pani o takim splendorze, gdy wiele lat temu pani tata zrezygnował z pracy, przeprowadziliście się na Florydę, by mogła pani bez przeszkód trenować?

- Na pewno wtedy nie. Może trochę później, kiedy miałam 13-14 lat i zaczęłam z powodzeniem grać w międzynarodowych turniejach dla juniorek. Wtedy ludzie zaczęli zauważać mój potencjał, bo reprezentowałam Kanadę, a ja zaczęłam marzyć o sukcesach.

OCZYWIŚCIE MIAŁAM TO SZCZĘŚCIE, ŻE RODZICE MNIE W TYM WSPIERALI. BYŁAM JEDYNACZKĄ, ALE MIMO TO NIE KAŻDY MA TAKI LUKSUS. ZATEM MOJA DROGA BYŁA TROCHĘ SZALONA, ALE ZDECYDOWANIE JESTEM NORMALNĄ DZIEWCZYNĄ Z SĄSIEDZTWA.

- Kilka lat temu Kanadę stawiano jako wzór i wylęgarnię talentów. Wystarczy wspomnieć takie nazwiska, jak Felix Auger-Aliassime, Denis Shapovalov, Leylah Fernandez, Bianca Andreescu, Milos Raonic. Ich kariery mocno jednak wyhamowały...

Gabriela Dabrowski jest specjalistką od gry deblowej

Fot. wikimedia

- Wciąż się jakoś trzymają, choć tenis jako sport jest bardzo brutalny i nie wybacza. Aby utrzymać się w czołówce singla, musisz być niesamowicie silny i sprawny fizycznie, bo terminarz jest napompowany jak balon. Bycie w topowej formie cały czas jest szalenie wymagające, dlatego jeśli się widzi kogoś, kto wygrywa seryjnie i jest w stanie utrzymać wysoki poziom przez dłuższy czas, to jest to coś nieprawdopodobnego. Ci ludzie to prawdziwi herosi. A wracając do Kanady to Denisa i Biankę wyeliminowały kontuzje. Reszta stara się znaleźć receptę na powrót do czołówki. Wszystkich z nich stać na to, ale gra w tourze to bardzo, bardzo ciężka praca.

- Czy to sprawiło, że przestała pani w pewnym momencie skupiać się na singlu?

- Powód był inny. W singlu rzadko kiedy odnosiłam sukcesy, a co za tym idzie nie otrzymywałam odpowiednich zastrzyków finansowych.

W PEWNYM MOMENCIE PO PROSTU ZABRAKŁO MI PIENIĘDZY. NIE MIAŁAM WSPARCIA FEDERACJI. MOI RODZICE JUŻ WCZEŚNIEJ WZIĘLI POŻYCZKĘ HIPOTECZNĄ, ABYM MOGŁA TRENOWAĆ NA FLORYDZIE, WIĘC DOSZŁAM DO ŚCIANY. NA SZCZĘŚCIE W TYM SAMYM CZASIE CAŁKIEM NIEŹLE SZŁO MI W DEBLU. KTOŚ POWIEDZIAŁ MI, ŻE JEŚLI AWANSUJĘ DO CZOŁOWEJ „50", TO BĘDĘ MOGŁA SPOKOJNIE SIĘ UTRZYMAĆ Z GRY W TENISA I ZREALIZOWAĆ MOJE MARZENIA, CZYLI WYSTĘPOWAĆ W SZLEMACH, INNYCH WIELKICH TURNIEJACH LUB ZAGRAĆ W IGRZYSKACH.

Stopniowo zaczęłam brać udział w coraz większej liczbie turniejów deblowych i dochodziłam w nich wysoko, co sprawiało, że nie mogłam brać udziału w kwalifikacjach singla. A to z kolei obniżało stopniowo mój ranking. Można zatem powiedzieć, że debel był dla mnie zbawieniem Gram, spełniam marzenia i mam finansową stabilność.

- Pani początki gry deblowej też kojarzą się z Polką...

- Alicja Rosolska! Wspominam ją bardzo dobrze. Nie mogłam trafić lepiej, jeśli chodzi o jedną z pierwszych partnerek. Była ode mnie starsza i miała cały bagaż doświadczeń z touru. I dużo cierpliwości do mnie, nowej i podekscytowanej początkami zawodniczki. Fajny był też ten nasz polski wspólny mianownik. Ciężko razem pracowałyśmy. Grałyśmy ze sobą przez kilka lat z przerwami. Zanotowałyśmy kilka wspaniałych zwycięstw i kilka ciężkich do strawienia porażek, ale z pewnością ona bardzo mi pomogła na początku. To niesamowite, że Alicja po urodzeniu dziecka wciąż gra! Bardzo miła dziewczyna, której życzę wyłącznie powodzenia.

- A jak pani wspomina Agnieszkę Radwańską? Chyba nie było wam dane zagrać przeciwko sobie?

- Nie i bardzo tego żałuję, bo była bardzo dobra... Agnieszka była jedną z moich ulubionych tenisistek. Grała mądrze zarówno w singlu, jak i w deblu, gdzie odnosiła spore sukcesy z Marią Kirilenko. Zawsze ją podziwiałam. Jeden z moich ulubionych meczów to jej starcie z Marią Szarapową. Grała wtedy dojrzały tenis. To było bardzo satysfakcjonujące oglądać, jak odnosi sukcesy. Widziałam, że wzięła udział w turnieju legend w Wimbledonie. To dobrze, że wciąż jest aktywna.

- Radwańska zeszła ze sceny, ale pojawiła się Iga Świątek. Co pani sądzi o tej zawodniczce?

- Mówiłam wcześniej o tej zdolności do zachowania świeżego umysłu i wysokiej formy sportowej - I Świątek to ma. Na dodatek dalej się rozwija, co jest szalenie trudne do udźwignięcia. Wiem, że jej trener pracował z Radwańską, co jest kapitalne, bo ma mnóstwo doświadczenia. Wygląda na to, że ma dobre środowisko.

Nie znam Świątek osobiście, więc nie powiem zbyt wiele na temat osobowości, ale wygląda na kogoś, kto ciężko pracuje i się nie wywyższa. Jest przy tym bardzo profesjonalna. I jej gra jest świetna. Dość szybko odpadła z US Open, ale podejrzewam, że w ciągu najbliższych kilku lat nie przegra zbyt wiele.

- Pani rówieśniczką jest Magda Linette. Znacie się bliżej?

- Magda to miła dziewczyna z bardzo solidnym tenisem. W US Open też doszła do ćwierćfinału debla, co jest świetnym osiągnięciem. Również nie mogę powiedzieć, że znam ją dobrze, ale wiem, że przez jakiś czas trenował ją świetny fachowiec z Chorwacji Izo Zunic. Lubię go, bo to równy facet.

- Za rok igrzyska w Paryżu, które byłyby pani trzecimi po Rio de Janeiro i Tokio...

- Gdybym zakwalifikowała się, byłoby idealnie. W środowisku tenisowym w Kanadzie igrzyska są ważne, ale nie najważniejsze. Najważniejsze są Wielkie Szlemy, gdzie można zarobić duże pieniądze. Dla mnie występ olimpijski jest szansą na poświęcenie i oddanie się dla kraju. Nie można tylko brać, trzeba też coś dać od siebie. A takie podejście wyniosłam z polskiego domu, gdzie igrzyska były czymś świętym. Oglądaliśmy je całymi dniami i ekscytowałam się historiami uczestniczących w nich zawodników. Właśnie dlatego dla mnie osobiście wygranie Szlema to numer dwa, a uczestnictwo w igrzyskach i wywalczenie w nich medalu jest bezapelacyjną jedynką. **PAP**

Gabriela Dabrowski
Ur. 1 kwietnia 1992 w Ottawie. Zwyciężczyni US Open 2023 w grze podwójnej oraz French Open 2017 i Australian Open 2018 w grze mieszanej, finalistka French Open 2018 i 2019 w mikście oraz Wimbledonu 2019 w deblu, reprezentantka Kanady w Pucharze Billie Jean King. W 2015 roku została złotą (debel) i srebrną (mikst) medalistką Igrzysk Panamerykańskich. Olimpijka z Rio de Janeiro (2016) i Tokio (2020). W cyklu ITF wygrała dwa turnieje singlowe i dwanaście deblowych.

eprasa.pl d465197048

CZWARTY MISTRZOWSKI TYTUŁ „STANIKA"

SPORTY MOTOROWE\\\ Zbigniew Staniszewski po raz czwarty z rzędu został rallycrossowym mistrzem Europy Strefy Centralnej (CEZ). - Początek sezonu był słaby, ale dzięki doświadczeniu mojego teamu karta się odwróciła - podsumował „Stanik".

Międzynarodowa Federacja Samochodowa, a dokładniej departament zarządzający strefą centralną w Europie, zatwierdziła wyniki dwóch ostatnich eliminacji mistrzostw w rallycrossie, które odbyły się w polskim Słomczynie oraz węgierskim Nyriad. Dzięki temu już oficjalnie i bez żadnych zawiłości regulaminowych możemy poinformować, że mistrzem Europy CEZ w klasie supercars po raz czwarty z rzędu został Zbigniew Staniszewski.

OLSZTYŃSKI KIEROWCA NIE MA SOBIE RÓWNYCH OD 2020 ROKU.

Fot. archiwum teamu

Zbigniew Staniszewski miał bardzo udaną końcówkę rallycrossowego sezonu

Staniszewski, który od początku rallycrossowej przygody wierny jest Fordowi Fiesta, ponownie odparł ataki Czecha Alesa Fucika (Volkswagen Polo) i po raz trzeci obronił tytuł najlepszego w Europie centralnej. Mimo że do zakończenia mistrzostw pozostała runda na Słowakiaringu, to przewaga Staniszewskiego jest zbyt duża, aby wyniki ostatnich zawodów mogły wywrócić kolejność w generalce. Po ośmiu rundach Staniszewski ma na koncie 147 punktów, Ales Fucik wyjeździł 112 oczek, a trzeci w stawce Austriak Allois Holler (Ford Fiesta) zdobył 81 punktów.

Zbigniew Staniszewski: - Po rundzie w Nyriad wyliczenia wskazywały na moje zwycięstwo, jednak woleliśmy poczekać na oficjalne potwierdzenie z biura CEZ-u. Czwarty mistrzowski tytuł to duży sukces, bo potwierdziłem nim swoją dominację. Jest to także efekt wielkiej pasji do motorsportu. Ales Fucik ponownie zmusił mnie do wielkiego wysiłku. Początek sezonu nie zwiastował ponownego triumfu, ale wielkie doświadczenie całego teamu spowodowało, że karta się odwróciła i zwycięstwa wróciły. Kocham rywalizację, kocham się ścigać i napędza mnie to do ponownego stawania na linii startu. Rallycross jest fantastyczny, ale zarazem niełatwy i zaskakujący, jednak bez niego nie wyobrażam sobie teraz życia. Dziękuję całemu zespołowi, bo to fantastyczni ludzie, którzy - tak jak większość pasjonatów motorsportu - mają benzynę we krwi. Praca z nimi to przyjemność. Nasze wyścigowe weekendy to wspaniały czas i wielka sprawa. Piszemy historię, bo nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Dziękuję też kibicom za każdą oznakę wsparcia i dobre słowa. Do zobaczenia na torach - zakończył olsztyński mistrz Europy.

MARZAR

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ Z powodu urazu biodra Bartosz Kurek nie zagra w rozpoczynających się w sobotę w chińskim Xi'an kwalifikacjach olimpijskich. Nowym kapitanem reprezentacji Polski zostanie Aleksander Śliwka, a zamiast Kurka do Chin poleci Bartłomiej Bołądź.
Problemy Kurka zaczęły się na początku lipca podczas ostatniego turnieju fazy interkontynentalnej Ligi Narodów. Atakujący wystąpił później w finałach tych rozgrywek, jednak nie zagrał w dwóch ostatnich meczach, bowiem ponownie zaczął mu doskwierać ból, który odczuwał wcześniej.
Kilka tygodni między Ligą Narodów a mistrzostwami Europy sztab szkoleniowy poświęcił na to, by wyleczyć kapitana polskiej reprezentacji i doprowadzić go do formy na kolejną imprezę. Udało się i Kurek pojechał do Macedonii Północnej, gdzie kilkukrotnie

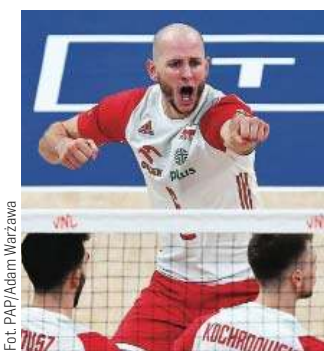
Fot. PAP/Adam Warżawa

W Chinach Polacy będą sobie musieli radzić bez Bartosza Kurka

pojawił się na boisku. Ominęły go jednak półfinał oraz finał, bowiem - jak poinformował trener Nikola Grbic - ból atakującego powrócił podczas rozgrzewki przed ćwierćfinałem.
Po powrocie do kraju Kurek przeszedł badania, które wykazały, że ma problem z biodrem. W tej sytuacji musi się teraz skupić na pełnym powrocie do zdrowia, by być w stanie rozegrać sezon ligowy i przygotowywać się do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich.
Turniej z udziałem biało-czerwonych rozpocznie się w sobotę i zakończy 8 października. Pierwszym rywalem aktualnych mistrzów Europy będą Belgowie. Bilet do Paryża wywalczą dwie najlepsze ekipy spośród ośmiu rywalizujących w rozgrywkach.

LEKKA ATLETYKA\\\ Finał przyszłorocznej Diamentowej Ligi odbędzie się 13 i 14 września w Brukseli. Cykl będzie się składał z 14 mityngów - dwunastym z nich będzie Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej na Stadionie Śląskim - zaplanowany na 25 sierpnia, czyli tuż po igrzyskach olimpijskich w Paryżu.
Lipcowy memoriał Skolimowskiej rozegrany w Chorzowie w ramach Diamentowej Ligi zajął drugie miejsce w rankingu World Athletics za rok 2023. Lepszy pod względem wyników sportowych okazał się tylko finał „diamentowego" cyklu w amerykańskim Eugene.
• **Kalendarz Diamentowej Ligi 2024:** 20 kwietnia – Xiamen, 27 kwietnia – Szanghaj, 10 maja – Doha, 19 maja – Rabat, 25 maja – Eugene, 30 maja – Oslo, 2 czerwca – Sztokholm, 7 lipca – Paryż, 12 lipca – Monako, 20 lipca – Londyn, 22 sierpnia – Lozanna, 25 sierpnia – Chorzów, 29 sierpnia – Rzym, 5 września – Zurych, 13-14 września – Bruksela.

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiejszy mecz pierwszoligowego GKS Katowice z ekstraklasowym Górnikiem Zabrze będzie wydarzeniem 1/32 finału Pucharu Polski. „Śląski Klasyk" na katowickim stadionie spotkanie będzie mógł obejrzeć komplet 7455 zaprzyjaźnionych ze sobą kibiców. Początek o godz. 21, transmisja w Polsacie Sport. GKS grał dotąd z Górnikiem w 62 meczach ligowych i 13 pucharowych. Po raz ostatni do derbów doszło przed rokiem. Wtedy w 1/16 PP na wyjeździe zabrzanie wygrali 2:1 (0:1) po dwóch trafieniach Lukasa Podolskiego. Dla gospodarzy gola strzelił z rzutu karnego Arkadiusz Jędrych. W ramach promocji środowego wydarzenia nagrany został krótki film z udziałem piłkarzy obu zespołów Bartosza Jaroszka i Pawła Olkowskiego, którzy zapraszają na mecz podczas występu Orkiestry Dętej Katowice, wykonującej regionalny muzyczny klasyk – czyli utwór „Poszła Karolinka do Gogolina". „Klasykiem" kulinarnym będzie z kolei zestaw krupniok plus piwo serwowany na stadionie.
• **Inne ciekawsze mecze, środa:** Górnik Łęczna - Cracovia (18 Polsat Sport), Stal Stalowa Wola - Znicz Pruszków (18), Legia II Warszawa - Ruch Chorzów (15), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - Warta Poznań (19:29), Gryf Wejherowo - Zagłębie Sosnowiec (15:30),Garbarnia Kraków - Radomiak Radom (15), Chojniczanka Chojnice - Resovia (19:30); **czwartek:** GKS Tychy - Wisła Płock (18 Polsat Sport), Wisła Kraków - Lechia Gdańsk (21 Polsat Sport), Kotwica Kołobrzeg - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (19), Pogoń II Szczecin - Polonia Bytom (17).

TENIS STOŁOWY\\\ W zaległym meczu męskiej Superligi Dojlidy Białystok przegrały 0:3 z Dartomem Bogorią Grodzisk Mazowiecki. Wczorajszy mecz Dartom Bogoria - Dekorglass Działdowo zakończył się po oddaniu gazety do druku. W czwartek działdowianie zagrają w Białymstoku, a w sobotę podejmą ekipę z Suchedniowa (g. 16).
• **Czołówka tabeli:** 1. Dartom Bogoria - 6 (6:1); 2. Polonia Bytom - 5 (6:2); 3. Akademia Zamojska - 5 (6:3); 4. Suchedniów - 4 (5:4); 5. Dekorglass (mecz mniej) - 3 (3:1).

AD

eprasa.pl d465197048

CZWARTKOWA „GAZETA OLSZTYŃSKA”

ZOSTAŁA TYGODNIKIEM

MOŻESZ JĄ KUPIĆ PRZEZ 7 DNI W TYGODNIU

OD CZWARTKU DO ŚRODY!

GAZETA OLSZTYŃSKA

4423otbp-a -P

eprasa.pl d465197048